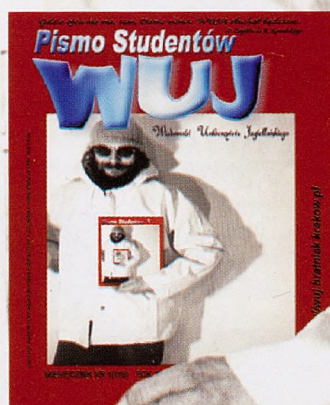


Gdzie ojca nie ma, tam, Pismo mówi: WUJA słuchał będziesz.

O. Zagłoba do R. Kowalskiego

Pismo Studentów WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



**Ciało też studiowało
Co dalej absolwencie?**

MIESIĘCZNIK NR 1(116) ROK XI

PAŹDZIERNIK 2001

ISSN 1429-995X

Rozdawany bezpłatnie

Wstępny Występnym OKIEM

No i kolejne rozpoczęcie roku akademickiego mamy za sobą - po raz kolejny dostojnie i oficjalnie maszerowali przedstawiciele nauki najstarszego polskiego uniwersytetu, po raz kolejny krakowska tłuszcza gołębia zbagatelizowała wydarzenie, gruchając i drepzcząc jak gdyby nigdy nic. Przemówienia, ukłony, uściski. Rektor w swym przemówieniu zwraca się do braci studenckiej: *Młodzi przyjaciele, wierzę głęboko, że zrealizujecie w murach naszej wszechnicy swoje marzenia! He, dobre sobie* - komentuje z rozgoryczeniem jeden z widzów - *jak zaczynałem swój romans z tą naszą ubóstwianą wszechnicą jeszcze żyłem marzeniami. Chciałem je realizować, a jakże! Po skończeniu studiów rzeczywistość zdemolowała wszystkie moje zamki misternie budowane przez całe pięć lat. Teraz ich resztki próbuję ocalić w rejonowym urzędzie pracy...*

Ostatni egzamin na studiach zdany w czerwcu. Kwiaty, gratulacje, papierek potwierdzający zwycięski bój o upragnione trzy literki w kieszeni, duma mamy, chwalejącej się przed sąsiadką z naprzeciwnika - i ... kanał, droga koleżanko, dno i totalna deprecha po tych trzech miesiącach. Życie nie rozpieszcza świeżo upieczonych absolwentów. Nagle brutalnie wydarci z bezpiecznego kokonu stają twarzą twarz z 16-to procentowym bezrobociem, twardymi prawami rynku i narastającym poczuciem zmarnowania ładnych kilku lat życia (jak np. w przypadku A. sprzedającej kebaby po skończeniu prawa). O nich i o tych, którym mimo wszystko się udało znaleźć pracę, o obawach i nadziejach absolwentów UJ, owej "dumy polskiego narodu", będziemy pisać na łamach "WUJ-a" w nowej rubryce (rozpoczyna ją artykuł Michała Olszewskiego *Dyplom z bezrobocia*, str. 6). Zapraszamy czytelników do dzielenia się swoimi przeżyciami związanymi z próbami uniknięcia bezrobocia. Piszcie do nas (na adres redakcji lub internetowy) o Waszych doświadczeniach, lękach, marzeniach, zwycięstwach i porażkach. O tym, jak radziliście sobie z ewentualnymi pracodawcami, jak oceniacie swoje szanse, co chcielibyście osiągnąć. Czekamy na Wasze opinie.

A tymczasem pusty przez całe lato trawnik przed miasteczkowym Unimarketem znów zappełnił się konsumującymi, rozgadanyimi, żyjącymi jeszcze wakacyjnymi wspomnieniami studentami. Kierownictwo sklepu błogosławi zapewne początek października, zacierając ręce z radości przy obliczaniu wzrostu. Sporadyczne upały na miarę lipcowych, świadomość, że do najbliższej sesji grubo ponad trzy miesiące, zapas skumulowanej w organizmie energii pochodzenia naturalnego (a nie wypracowanej na bazie przeróżnej maści Plussszów, RedBullów i innych świństw) potęgują stan błęgiego rozleniwienia, od którego większości jeszcze nie udało się uciec. Łapmy te chwile bez troski, pamiętając o nieubłaganym pantha rei. Bo niedługo i my zaczniemy w pocie czoła tworzyć własne CV. I usiłować ocalić nasze marzenia.

Izabela Podpłomyk
redaktor naczelny

W numerze:

3. NOWY ROK AKADEMICKI
- obawy i nadzieje
4. NIE ROZMIENIĆ SIĘ NA DROBNE
- rozmowa z Maciejem Misiem
5. STUDENT W KINIE
- kontynuacja akcji
6. DYPLOM Z BEZROBOCIA
- reportaż
8. ABSOLWENCI BEZ PRACY
9. JUVEN QUARTa
- promocja młodych artystów Grupy V4
10. POD KRZYWYM PARAGRAFEM
- kącik porad prawnych - WITAJCIE W JAGIELLONCE
- Co nowego w Bibliotece Jagiellońskiej
11. WAKACJE A PRACA
- praca a wakacje
13. DWUDZIESTU NA JEDNO MIEJSCE
- NO TO NARA!!!
14. ZA CO PŁACIMY?
Zestawienie cen krakowskich akademików
15. W CIENIU JAGIELLONKI
- co oferuje studentom Biblioteka Podgórska
16. DWA ZAMIAST CZTERECH KÓŁEK
- czar roweru
17. WALET HONORIS CAUSA
18. QUO VADIS KAWALEROWICZ
- recenzja najnowszej superprodukcji
19. DO ZOBACZENIA ZA MIESIĄC !!!

SAMORZĄD STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO
KOMISJA EKONOMICZNA SS UJ
REDAKCJA PISMA STUDENTÓW WUJ

GORĄCO APELUJĄ

o NIEKUPOWANIE
MIEJSC W DOMACH STUDENCKICH I KART STOŁÓWKOWYCH,
OD OGŁASZAJĄCYCH SIĘ NACIAGACZY.

DLA WSZYSTKICH POTRZEBUJĄCYCH KARTY SA DO
ODEBRANIA
BEZPŁATNIE
W RODZIMYCH INSTYTUTACH
LUB W SIEDZIBIE SAMORZĄDU W COLLEGIUM NOVUM

MIEJSCA W AKADEMIKACH,
DOFINANSOWANIE OBIADÓW W STOŁÓWCE STUDENCKIEJ
JEST POMOCĄ SOCJALNĄ I NIE MOŻE PODLEGAĆ SPRZEDAŻY.

WOBEĆ OSÓB HANDLUJĄCYCH MIEJSCAMI W DS. I KARTAMI STOŁÓWKOWYMI
ZOSTANĄ WYCIĄGNIĘTE KONSEKWENCJE
Z WYDALENIEM Z UCZELNI WŁĄCZNIE
ZGODNIE Z USTAWĄ O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

Z WIELKIMI NADZIEJAMI, ALE I Z NIEMAŁYM NIEPOKOJEM ROZPOCZYNAAMY DZIŚ NOWY, 638 ROK AKADEMICKI W NASZEJ WSZECHNICY – POWIEDZIAŁ NA UROCZYSTOŚCI OTWARCIA ROKU AKADEMICKIEGO REKTOR UJ FRANCISZEK ZIEJKA

NOWY ROK akademicki

obawy i nadzieje

Jak co roku pochód profesorów przeszedł tradycyjną trasą – od Collegium Maius, przez Planty do Collegium Novum. Otwierali go dziekani najnowszego wydziału UJ – Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych.

Rozpoczęcie roku akademickiego zbiegło się zakończeniem dwóch potężnych inwestycji, jakie Uniwersytet prowadził przez ostatnie lata. Pierwsza z nich to budowa nowego skrzydła Biblioteki Jagiellońskiej, a druga to budynek Instytutu Biologii Molekularnej w Pychowicach. Pomyślna i terminowa realizacja tych projektów nie świadczy jednak o zadawalającym stanie finansów Uniwersytetu. Tymczasowo zrezygnowano z budowy domu seniora. Nie wiadomo też, jak potoczą się losy planowanego Audytorium Maximum przy ulicy Krupniczej, którego budowa ma być finansowana jedynie ze środków własnych uczelni. Nasz niepokój związany jest także z sytuacją finansową państwa. Wszyscy mamy



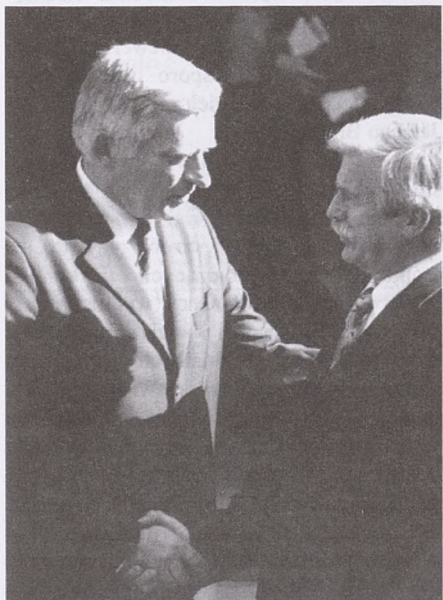
Tradycyjny, profesorski przemarsz przez Planty. (fot. Jacek Taran)

już, że ograniczone zostaną dotacje państwa przeznaczone na dalsze inwestycje w rejonie III kampusu. Z obiecanych i zagwarantowanych ustawą osiemdziesięciu milionów uczelnia otrzyma prawdopodobnie tylko sześćdziesiąt.

Optymistycznym akcentem z pewnością jest informacja o Funduszu Stypendialnym im. Prof. Stanisława Pigonia. Środki tam zgromadzone pozwoliły przyznać stypendium ponad pięćdziesięciu studentom pochodzącym z ubogich rodzin wiejskich. Rada Funduszu przeznaczyła na ten cel 10-miesięczne stypendia w wysokości 400 złotych miesięcznie. Stypendyści rekrutują się głównie z wyższych szkół Krakowa oraz z wyższych szkół zawodowych z Tarnowa, Nowego Sącza i Krosna. Nad tymi szkołami UJ sprawuje patronat.

W czasie ceremonii inauguracji przemówienie wygłosił również nowy przewodniczący Samorządu Studentów UJ Maciej Miś. W uroczystości, oprócz studentów, profesorów i władz akademickich wziął udział premier rządu RP prof. Jerzy Buzek oraz były premier Tadeusz Mazowiecki.

Jacek Taran



Rektor UJ Franciszek Ziejka wita premiera rządu RP Jerzego Buzka (fot. Jacek Taran)

świadomość, że czekają nas, podobnie jak całe społeczeństwo, chwile trudne, a może nawet dramatyczne – mówił w dalszej części swego wystąpienia rektor Ziejka. Wiadomo



KU PRZESTRODZE Absolwentka Zakładu Porównawczego Studiów Cywilizacji Instytutu Socjologii UJ stanęła przed sądem pod zarzutem sfalszowania wpisu do indeksu. Studentka nie przyznaje się do winy. Prokuratura twierdzi, że podrobiła w indeksie ocenę, datę i podpis egzaminatora z prawa międzynarodowego. Na podpis zwróciła uwagę sekretarka. Instytut zwrócił się do grafologa i wykładowcy. Obaj twierdzą, że podpis został podrobiony. Studentce postawiono zarzut sfalszowania dokumentu. Oskarżona przekonuje, że sama jedynie wpisała do indeksu ocenę i datę, pod czym podpisał się jej egzaminator. Egzaminator twierdzi, że wszystkie rubryki w indeksach dotyczące egzaminu ze swoich przedmiotów wypełnia własnoręcznie. W razie udowodnienia fałszerstwa dokumentu, absolwentce UJ grozi kara do 5 lat więzienia. (CAT)

TROCHĘ CYFEREK Dla zlaknionych podsumowań i roztrząsań liczbowych podajemy trochę cyferek z ubiegłorocznych podsumowań – w zeszłym roku akademickim na UJ studiowało 16 825 studentów dziennych, 9920 studentów zaocznych, wieczorowych i eksternistycznych oraz 1736 doktorantów (wylączając z tych danych Collegium Medicum). Nasza uczelnia może poszczycić się 329 profesorami tytularnymi na stanowiskach profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, 352 samodzielnymi pracownikami nie posiadającymi tytułu naukowego zatrudnionymi na stanowisku profesora nadzwyczajnego i adiunkta oraz 1358 nauczycielami zatrudnionymi na stanowisku adiunkta (bez habilitacji), asystenta bez i z doktoratem oraz na stanowiskach dydaktycznych. Pion administracyjny zatrudnia 499 pracowników, 578 osób do utrzymania budynków (portierów, sprzątaczek, robotników) oraz 379 bibliotekarzy. Budżet uczelni wynosi 219 mln. zł (dla porównania – najstarszego niemieckiego uniwersytetu w Heidelbergu – 414 mln. DM), z czego 115,5 mln. pochodzi z dotacji MEN, a 33 mln. z opłat dydaktycznych.

HERETYCY, NAGOŚĆ I PRAINDO-EUROPEJCZYCY Klub Historii Idei UJ zaprasza na spotkania w tym roku akademickim (w Coll. Broseianum, Grodzka 52, sala nr 7, g. 18), na których będzie można usłyszeć następujące wykłady: 25. X. – Prześladowanie heretyków w późnym cesarstwie rzymskim (Michał Stachura-UJ) 29. XI. – Lugitas sacra: biblijna koncepcja nagości (Jerzy Chmiel – PAT), 28. II. – Proklos: modelowa figura filozofa (Maria Dzielska – UJ), 28. III. – O mnogości idei na temat Prawdoeuropejczyków (Jadwiga Pstrusińska – UJ), 25. IV. – Spór o kosmologię (Jerzy Dobrzycki – PAN), 23. V. – Problem prawdy historycznej i wyobraźni malarskiej. "Rejtan" Matejki (Ewa Chojecka – UŚ) (ip)



NOWE WŁADZE – na ostatnim przed wakacjami zebraniu Uczelnianej Rady Samorządu Studentów wybrano nowy Zarząd Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przewodniczącym został Maciej Miś (wywiad z nim przedstawiamy w tym numerze), jego zastępcą Marcin Serwin (CMUJ). Obowiązkami przewodniczącej komisji dydaktycznej przejęła Aleksandra Zamojska. Komisję informacyjną poprowadzi Paweł Kruszelnicki, a Adrian Rotkiewicz – komisję kultury; zagraniczną – Jakub Witoszek; prawną – Rafał Szczepny. Bez zmian pozostaje szefostwo komisji ekonomicznej – Tomasz Wójtowicz.

INTEGRUJMY SIĘ – 11 października w dwóch klubach studenckich „Rotunda” i „Żaczek” odbędą się imprezy integracyjne dla studentów pierwszego roku. Ich organizatorem jest Samorząd Studentów UJ. Obie imprezy rozpoczną się o godzinie dwudziestej i odbywać się będą pod tym samym tytułem „Pierwszy rok, pierwsze starcie”. Według organizatorów ich celem jest zawiązanie więzi pomiędzy studentami. Z pewnością, na równoległe odbywające się imprezy, zwał się takie tłumy, że nie pomieszczą ich ani Żaczek ani Rotunda. Organizatorzy i Pismo Studentów „WUJ” życzą miłej zabawy.

NOWY REGULAMIN POMOCY MATERIALNEJ – obowiązuje już od czerwca bieżącego roku. Jego nowość, w zestawieniu z poprzednim, polega przede wszystkim na konieczności składania zaświadczeń z Urzędu Skarbowego o dochodach studentów ubiegających się o pomoc socjalną. Regulamin jest do wglądu w każdym sekretariacie.

SAMORZĄD BĘDZIE WISIEĆ – do końca roku w każdym instytucie znajdują się tablice informacyjne, na których wywieszane będą bieżące informacje samorządu. Znajdą się tam m.in. terminy dyżurów przewodniczących komisji samorządowych oraz skład zarządu. Terminy dyżurów członków samorządu ustalone zostaną do 20 października.

PO NITCE DO SAMORZĄDU – Przez pierwsze dni października siedzibę samorządu można było zlokalizować głównie dzięki kolejce, która wila się przez kilka pomieszczeń Collegium Novum. Studenci tkwili w niej do przewodniczącego komisji ekonomicznej. Tomasz Wójtowicz przez kilka dni dzielnie przyjmował interesantów. Wszystkich z bardzo ważną i nie cierpiącą zwłoki sprawą.

NA CZERWCOWYM ZEBRANIU UCZELNIANEJ RADY SAMORZĄDU STUDENTÓW UNIwersYTETU JAGIELLOŃSKIEGO WYBRANO NOWEGO PRZEWODNICZĄCEGO. ZOSTAŁ NIM MACIEK MIŚ, ZA KTÓREGO KANDYDATURA GŁOSOWAŁA ZDECYDOWANA WIEKSZOŚĆ CZŁONKÓW URSS. MACIEK ZNALEZŁ CHWILĘ CZASU NA ROZMOWĘ.

Nie rozmienić się na drobne

Na początek kilka słów o tobie...

Jestem studentem V roku animacji kultury. Od dwóch lat pracuję w samorządzie, a więc w tej chwili zaczyna się moja druga kadencja. Po tych dwóch latach dostrzeżono moją pracę w samorządzie i dzięki temu, że zebrała się bardzo silna i pracowita grupa ludzi, z którymi razem wystartowaliśmy w wyborach, jestem przewodniczącym.

Dlaczego chciałeś być przewodniczącym?

Mam coś do zaoferowania temu Uniwersytetowi i ludziom. Wydaje mi się, że znalazłem sposób, może nie na całkowitą zmianę formuły samorządu, ale na to, żeby był bliżej studentów, bliżej ludzi.

Jakie są twoje plany na najbliższą dwuletnią kadencję?

Jesteśmy po to, by pomagać studentom i chronić ich praw. Czas się jednak zmieniają i w tej chwili ochrona praw studenta nie ogranicza się tylko do tego, żeby wstawiać się za nim na uczelni, tzn. mediować w przypadku naruszenia regulaminu studiów przez jedną ze stron – bo zwykle do tego i do kontaktu z Komisją Ekonomiczną się to ogranicza. Natomiast w tej chwili ochrona prawna studenta to również ochrona prawa do pracy, ochrona prawa do obcowania z kulturą, ochrona prawa do realizacji siebie. Jeżeli chodzi o ochronę prawa do pracy to pragnęlibyśmy zorganizować cykl szkoleń, które pomogłyby się znaleźć młodym ludziom na rynku pracy (szkolenia związane z autoprezentacją z szukaniem sponsorów, z szukaniem pracy, z pisaniem CV). Nawiązaliśmy już kontakty z profesjonalnymi zespołami fachowców, które się tym zajmują. **Czy ma to być szkolenia ogólnodostępne dla studentów i prowadzone na UJ?**

Myśleliśmy o tym, aby organizować je gdzieś na wyjeździe. Takie szkolenia wyjazdowe są o tyle lepsze, że można się oderwać od swojej rzeczywistości i poświęcić tylko temu, co jest tam w danej chwili realizowane. Mają one wychowywać liderów społeczności studenckiej, ci ludzie mają pociągnąć następnych. Tak jak Campus Akademicki wychowuje tych naturalnych liderów pierwszego roku, którzy łączą Samorząd i studentów pierwszego roku, bardzo zresztą zagubionych w nowej rzeczywistości.

Co oprócz szkoleń czy campusu chcecie zrobić, aby wciągnąć do działalności samorządu większą liczbę osób?

W swoim programie napisałem o przygotowaniu krótkiej ulotki informacyjnej dla studentów pierwszego roku. Dotyczy ona samorządu, zawiera kilka przydatnych informacji. Docelowo chciałbym, aby ci ludzie dostawali taką ulotkę w momencie,

kiedy odbierają indeks i legitymację. To byłoby bardzo ważne. Jeżeli nie uda nam się zdążyć na 2 października, to na pewno prędzej czy później zostanie zrealizowane. Sam chciałbym też w swoim instytucie robić takie spotkania z ludźmi pierwszego roku. Przekazać im nieformalne zasady studiowania – jak zdawać na egzaminy, jak się uczyć. Po czterech latach doświadczenia mogę coś na ten temat powiedzieć.

Jakie pomysły, projekty poprzedniego samorządu chcesz kontynuować?

Przed wszystkim otwarcie się na jednostkowego studenta, pomimo tego że dalej wielu z nich nie zetknęło się z pracą w samorządzie, a jedynie z Komisją Ekonomiczną, która często bywa kojarzona jako całość samorządu. W tej chwili, dzięki Krzyszтови Wołosowi, o samorządzie dobre zdanie ma więcej studentów niż kiedyś i chcielibyśmy to utrzymać. Na pewno będziemy kontynuować „Dni Otwarte Uniwersytetu”, czyli wydarzenie skierowane do absolwentów i uczniów szkół średnich. Organizować będziemy „Rajd Uniwersytecki”, który został zapoczątkowany przez ustępującego Samorząd, zresztą sam przy organizacji rajdu brałem udział. Chciałbym zapoczątkować tradycję Rajdu Zimowego. Z większych przedsięwzięć kontynuować będziemy organizowanie różnego rodzaju konferencji. Myślałem o konferencji z komunikacji interpersonalnej, z autoprezentacji, komunikacji niewerbalnej. Na Uniwersytecie jest sporo specjalistów. Chciałbym na jedną z nich zaprosić profesora Jerzego Bralczyka.

Jak postrzegasz wady poprzedniego samorządu?

W samorządzie pokutował koniunkturalny dobór ludzi do komisji, trzeba przyznać, że trójka przewodniczących komisji z pierwszego roku kadencji wykruszyła się i nie wypełniali swoich obowiązków. Było za dużo rozgrywek personalnych. Nie jest to zarzut pod adresem Krzyśka Wołosa, ale pod adresem niektórych ludzi, z którymi on współpracował. Czasami trzeba było pokazać więcej stanowczości w polityce kadrowej.

Jak sam zauważyłeś, poprzedni samorząd był skłócony. Co twoim zdaniem trzeba robić, aby nie dopuścić do takiej sytuacji?

Związać tych ludzi ze sobą. Aby grupa dobrze działała, musi się sprawdzić w różnych warunkach. Myślę o organizowaniu szkoleń dla ludzi z samorządu. Będą szkolenia szefów komisji, myśleliśmy też o szkoleniach szefów komisji ekonomicznych. Przed wszystkim trzeba się dobrze poznać. Poza tym kwestia opanowywania pewnych

emocji, które w poprzednim samorządzie wzięły górę. Jesteśmy tylko ludźmi. Zbyt często ambicje uniemożliwiały pracę wspólnoty.

Jakie zagrożenia czyhają na osobę, która pełni funkcję przewodniczącego samorządu studentów?

Myślę, że jak ktoś ma silny charakter, to jednak nie ulega zagrożeniom, a ludzie, którzy mnie znają, potrafią powiedzieć, że potrafię sobie poradzić w wieloma emocjami, z pracą w grupie. Najważniejsze to „nie rozmienić się na drobne”. Nie sądzę, aby przewodniczącemu musiała uderzyć woda sodowa do głowy, bo Krzysiek Wołos udowodnił, że nie musi tak być. Jesteśmy trochę podobni, przyjaźnimy się i poprzednia polityka, bardzo nie lubię używać tego słowa w stosunku do samorządu, będzie kontynuowana.

Niektórzy dawni działacze samorządowi to obecnie znanymi politycy. Czy chciałbyś w przyszłości związać się z polityką?

W tej chwili nie mam takich planów, raczej wolałbym pracować na własnej działce. Myślałem o założeniu grupy, która mogłaby pomagać ludziom w nowych realiach,

w warunkach demokratycznych. Chodzi mi o organizację szkoleń, o organizację wyjazdów, na których zdobywaliby nowe kompetencje, umiejętności.

Będziesz teraz na piątym roku, skończysz



Przewodniczący SS UJ Maciej Miś
(fot. A. Cynarska-Taran)

studia. Kadencja samorządu trwa dwa lata, jak zamierzasz to rozwiązać?

Mam w planach rozpoczęcie drugich studiów. Czy w tym roku UJ będzie mógł pochwalić się Juwenaliami z prawdziwego zdarzenia? Organizowaliśmy je co roku... Małe, bo małe, ale jednak. W tym roku udało nam się nawiązać kontakty z większą liczbą zespołów. Chcielibyśmy zaistnieć począwszy od korowodu, ponieważ przez ostatnie lata nasza reprezentacja nie była dobrze widoczna. To będzie pierwszy etap, później chcielibyśmy zachować takie elementy, jak kino plenerowe, koncerty.

Co chciałbyś powiedzieć studentom na rozpoczęcie nowego roku akademickiego?

Chciałbym powiedzieć, żeby byli sobą, i pomimo trudności na pierwszym roku, dążyli do tego, aby rozwijać się i oprócz zajęć dydaktycznych realizować czy przez pracę w samorządzie, czy poprzez swoje zainteresowania.

Bardzo dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała

Agnieszka Cynarska

UWAGA!!! POSZUKIWANY! POSZUKIWANA!

Redakcja Pisma Studentów "WUJ" zaprasza do współpracy!

Jeśli masz mnóstwo pomysłów, których nie możesz sam zrealizować, chcesz lepiej poznać życie uczelni i ludzi z nią związanych - skontaktuj się z nami!

Jeżeli masz ochotę robić coś ciekawego, poznać nowych ludzi, dobrze się bawić a przy tym nieco zarobić - zapraszamy!

Jeśli czujesz w sobie żylkę dziennikarską, chcesz nabyć nieco wprawy przed podjęciem pracy w gazecie, chciałbyś wzbogacić swoje CV o nowy wpis - nie leń się, przyjdź do "WUJ-a"!

Wszystkich chętnych do współpracy prosimy o kontakt pod numerem telefonu

0 600 211 656 (Izabela Podpłomyk - red naczelny)

lub **0 600 336 354** (Agnieszka Cynarska-Taran - z-ca red. naczelnego)



JEDNI WYSYŁAJĄ PODANIA O PRACĘ DO DWUSTU SZKÓŁ, INNI SPRAWDZAJĄ BILETY ALBO ROZWOŻĄ CHIPSY. ABSOLWENCI POLONISTYKI UNIwersYTETU JACIELLOŃSKIEGO RATUJĄ SIĘ PRZED BEZROBOCIEM NA RÓŻNE SPOSOBY.

Dyplom z bezrobocia

Zostało niewiele czasu. Dwa tygodnie, może trzy. Potem skończą się ostatnie pieniądze i trzeba będzie wracać do domu. W ramiona rodziny, do miasta bez perspektyw. Ewa, tegoroczna absolwentka polonistyki UJ, jak mówił jeden z jej wykładowców – „najlepszej polonistyki na świecie” – nie może ostatnio spać. Budzi się w środku nocy i zastanawia, gdzie jeszcze nie szukała pracy. Wysłała podania do pięćdziesięciu szkół, kilkadziesiąt innych zwiedziła osobiście. Wydeptywała ścieżki, którymi porusza się co roku większość świeżo upieczonych polonistów. Niektóre sekretarki uśmiechały się ironicznie słysząc, że Ewa chce być nauczycielką, inne, te z lepszych szkół, nawet nie siły się na rozmowę. Od kwietnia miała sporo takich spotkań. Żadnych szans.

- Nie mogę w to uwierzyć. Zawsze chciałam wykonywać ten zawód, czuję powołanie i nie pcham się do szkoły z przymusu - opowiada. Może zrobiła za mało, są przecież na polonistycie takie rekordzistki, które wysłały podania do ponad dwustu krakowskich szkół? Tylko dlaczego rekordzistki też są niezadowolone?

Umiem czytać

Chłopaki z polonistyki radzą sobie lepiej niż dziewczyny. Ubiegłoroczni absolwenci sprawdzają na przykład bilety w krakowskich tramwajach albo rozwożą chipsy po sklepach spożywczych.

- Chyba jestem nieudacznikiem – zwierza się Marcin, który część swoich rzeczy wywiózł już do domu. - W ciągu tych trzech miesięcy po obronie nie potrafię się odnaleźć.

Wiedziałem doskonale, w co się pakuję. Już pięć lat temu rodzina mnie ostrzegała, że kokosów na polonistycie nie zbije, więc teraz nie mam prawa narzekać. Szczególnie ojciec napierał, żebym wybrał jakiś przyszłościowy kierunek. Ale nikomu nie chciałem wierzyć, myślałem, że po studiach jakoś ulokuję się w rzeczywistości. A teraz kolejny miesiąc żyję bez pieniędzy. O zawodzie nauczyciela nawet nie myślę, nie jestem samobójcą. Próbowałem podłapać jakąś dorywczą pracę w hurtowniach, są znakomite możliwości - ironizuje. - Na przykład dwanaście godzin od siódmej rano na głębokiej Hucie przy sprzecie AGD. Ewentualnie przedstawiciel handlowy, czyli akwizytor, mówiąc po ludzku. Obszedłem wszystkie możliwe biura pośrednictwa pracy, proponowali mi sprzedawanie telefonów komórkowych albo handel obwoźny papierosami. A ja przez pięć lat nauczyłem się tylko czytać książki na wyścigi, bo na tym opiera się idea naszej filologii polskiej. Nawet prawa jazdy nie zrobiłem.

Czekasz, czekasz

Ewa szukała dalej. Po szkołach przerzuciła się na bary, puby i restauracje. W Krakowie ciągle brakuje kelnerek, pomocy kuchennych i barmanek. Nie udało jej się zahaczyć nawet przy zmywaniu naczyń. Taki pech. Szefowie



lokali pytali o znajomość języków i zawód ojca, kazali wypełniać kilkustronicowe kwestionariusze, lustrując przy okazji figurę i zawartość dekoltu. Wszyscy, co do jednego, byli niezwykle uprzejmi i chętni do rozmowy, zupełnie inaczej niż sekretarki w szkołach. - Ale to jest jeszcze gorsze niż lekceważenie i chamstwo. Robią ci nadzieję, siedzisz godzinami przed telefonem i czekasz, czekasz - wspomina.

Z kilkunastu sympatycznych właścicieli lokali nie zadzwonił ani jeden. - Nie miałabym do nich pretensji, gdyby powiedzieli mi przez telefon, że się nie nadaję. Ale takie postępowanie rodzi we mnie ciągłą niepewność i coraz bardziej nie wiem, czy to ja jestem winna, czy pracodawcy robią sobie ze mnie kpiny - mówi rozgoryczona Ewa.

Przyjaciele przyjaciół

Marcin: - Dopiero teraz widać różnicę pomiędzy tutejszymi, a elementem naphywowym, takim jak ja. Przez pięć



6 lat studiów nie było między nami żadnych różnic. Razem na imprezach, razem na egzaminach poprawkowych. A teraz koniec z tym. Miejscowi jakoś już sobie poradzili. Jak ich spotykam, sami przyznają, że dzięki znajomościom, przyjaciółom przyjaciół i rodzinie. Dziewczyny od września zaczęły uczyć w szkołach, albo już pracują w wydawnictwach. A większość nietutejszych została na łodzi. Tak jak ja.

- Nie ma się czemu dziwić, takie klanowe więzi nie są niczym niezwykłym - przekonuje pracownik jednego z kilku biur pośrednictwa pracy, działających przy krakowskich uczelniach. - Założę się, że gdyby absolwenci spoza Krakowa wrócili do swoich rodzinnych miast, znaleźliby pracę. Zarówno tutaj, jak i na prowincji, działają podobne mechanizmy. To prawda. Ewa mogłaby pracować w liceum w rodzinnym R. Podobnie Marcin, któremu koledzy proponowali posadę korespondenta sportowego w lokalnej gazecie. Jedyny problem w tym, że nie chcą wracać. Nie potrafią wyobrazić sobie życia bez kilkunastu kin, teatrów i Rynku, na którym ciągle się coś dzieje - Latem jest wspaniale, ale zimą alkoholizm i psy szczekają dupami - dosadnie charakteryzuje Marcin swoje miasto.

Satysfakcja moralna

Ewa, podobnie jak większość absolwentów polonistyki, nie zna żadnego obcego języka w stopniu wymaganym przez pracodawców. Dobry polonista powinien w ciągu roku akademickiego przeczytać ponad sto lektur, napisać dwie większe prace, a na wyższych latach znaleźć czas na zajęcia pedagogiczne w szkołach podstawowych i średnich. Trudno pogodzić to wszystko z intensywną nauką języków, chociaż niektórym się udaje. Ewa zna takie dziewczyny, które przez pięć lat studiów dzień w dzień wychodziły na zajęcia o ósmej rano, wracały po zmierzchu, znajdując czas na drugi kierunek studiów i pracę społeczną. Skąd one mają tę energię? W ciągu pięciu lat nie zrobiła nic, co pomogłoby jej w walce na rynku pracy. Żadnego dodatkowego kierunku, nic z modnych kursów asertywnego myślenia i body-language, którymi mogłaby oczarować ewentualnego pracodawcę. Sporo kosztują takie kursy. Udzielała za to korepetycji, które przyniosły jej jedynie satysfakcję moralną. - Uczylam do matury dwóch łobuzów, których nauczyciele spisali na straty. Dzięki mnie mają wykształcenie średnie i świadomość, że są ciekawsze rzeczy od bezczynnego siedzenia przed blokiem - wspomina.

Nie wiadomo tylko, jak taki sukces odnotować w liście motywacyjnym. Pracodawcy o korepetycje nie pytają.

W jakiej kancelarii

Obawy świeżo upieczonych absolwentów filologii polskiej są ogromne. Ewa słyszała

nawet plotkę, że kuratorium oświaty wydało okólnik, w którym zaleca dyrektorom szkół preferowanie nauczycieli z dużym stażem. - To bzdura - denerwuje się Janusz Szklarczyk, wicedyrektor wydziału szkolnictwa ponadgimnazjalnego i edukacji ustawicznej. - Nie mamy prawa zrobić czegoś takiego. Przyznaje, że istnieje zauważalna tendencja w doborze kadry nauczycielskiej, gdzie indziej sytuuje jedynie jej źródło. - Są wyraźne sugestie gmin, które próbują uniknąć wypłacania odpraw dla zwalnianych nauczycieli z dużym stażem. Zamiast absolwenta zatrudniany jest nauczyciel doświadczony, dzięki czemu państwo oszczędza pieniądze. Wicedyrektor Szklarczyk nie ma nic do zaproponowania absolwentom polonistyki, chociaż gwałtownie zaprzecza sugestiom, że UJ wypuścił w świat kolejną partię bezrobotnych. - Nauczycielami nie będą, to fakt, ale na przykład mogą pracować w kancelariach, bo nikt lepiej od polonisty podania nie napisze. W jakich kancelariach? No, w różnych, spisu nie prowadzę.

Czekając na cud



Wieczory Ewa spędza w akademiku. Wraca do siebie po kolejnym dniu bezowocnych poszukiwań, siada, pali papierosa za papierosem. Przegląda z nudów rubryki ogłoszeniowe w krakowskich dziennikach, od niechcenia, bo emocje pojawiają się tylko przy porannym wertowaniu gazet. Czeki na telefon, chociaż z coraz mniejszą wiarą. Nie wygląda na to, żeby cud miał się zdarzyć. Chyba, że casting, na który się wybiera, odmieni los. Koledzy z akademika uczestniczyli w programie TVN jako publiczność, jeden dostał nawet dodatkowe pieniądze za wypowiedź przed kamerą. Podobno płacą nawet 30 zł za dzień. Ciekawe, czy z teleturniejów i tok szolów da się żyć? Zostały dwa, góra trzy tygodnie.

Imiona bohaterów reportażu zostały zmienione

Michał Olszewski

P.S. W trakcie zamykania numeru okazało się, że Ewa znalazła pracę w jednej z podkrakowskich szkół. Jest bardzo szczęśliwa. Marcin wyjechał do domu.



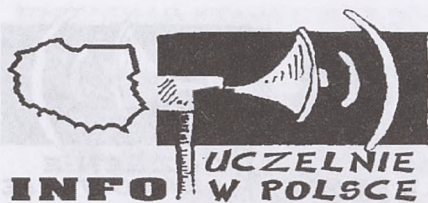
INFO UCZELNIE KRAKOWSKIE

ZARZĄDZANIE W ZMIENNYM OTOCZENIU - 21 i 22 września odbyły się inauguracje roku akademickiego 2001/2002 w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie. W czasie inauguracji dla stacjonarnych kierunków ekonomicznych wykład na temat „zarządzanie przedsiębiorstwem w zmiennym otoczeniu” wygłosił prof. Adam Peszko. Dla studiów zaocznych prof. Włodzimierz Roszczyniński na temat „Edukacja w XXI wieku”. Natomiast dla studiów informatycznych rektor AGH prof. Ryszard Tadeusiewicz przedstawił problem Internetu jako narzędzia komunikacyjnego. W inauguracji wzięło udział ponad 1300 studentów, w tym 430 studentów Informatyki i 610 zaocznych.

TEGO SAMEGO DNIA - w którym na WSZiB świętowano inaugurację roku, na Wydziale Geodezji Górniczej i Ochrony Środowiska AGH rozpoczęły się uroczystości jubileuszowe. Wydział obchodzi 50 rok istnienia. Jednym z ważniejszych wydarzeń obchodów jubileuszu była immatrykulacja absolwentów, którzy przyjmowani byli na wydział pół wieku temu. Obecnie WGGiŚ składa się z dziewięciu jednostek: Zakład Geodezji Górniczej, Zakład Geodezji Inżynierskiej i Budownictwa, Zakład Fotogrametrii i Informatyki Teledetekcyjnej, Katedra Informacji o Terenie, Zakład Geodezji i Kartografii, Katedra Ochrony Terenów Górniczych, Zakład Kształtowania i Ochrony Środowiska, Zakład Nauk o Środowisku oraz Katedra Biotechnologii Środowiskowej i Ekologii.

BEZ EKONOMISTÓW - od tego roku Wydział Ekonomii AR z siedzibą w Rzeszowie stał się jednostką Uniwersytetu Rzeszowskiego, który powołano 7 czerwca. Rektor AR - prof. Zbigniew Ślipek mówi, że zniesienie wydziału Ekonomii i wcielenie go do UR stało się bez zgody Senatu AR. Obecnie na siedmiu wydziałach AR kształcą się ponad 10 tys. studentów. Uczelnia oferuje 10 kierunków i 17 specjalności. W przyszłym roku akademickim władze uczelni zamierzają uruchomić dwa nowe kierunki: ochronę środowiska na Wydziale Rolniczym oraz rybactwo na Wydziale Hodowli i Biologii Zwierząt. Będą pewnie taaaaakie ryby!

KRAJOWA SZKOŁA WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI - W związku z planami powstania tej szkoły w Krakowie Minister Sprawiedliwości Stanisław Iwanicki złożył wizytę na UJ. Placówka ma pełnić rolę Krajowego Centrum Szkolenia Sędziów i Prokuratorów. Nie jest to inicjatywa nowa. W wielu krajach europejskich funkcjonują takie centra, zapewniające ustawiczne kształcenie sędziów i prokuratorów. UJ zaferował pod budowę centrum teren na kampusie 600-lecia UJ, a prezydent Krakowa obiekt, w którym centrum mogłoby funkcjonować do ukończenia budowy swojej siedziby.



LICZBY NA STARCIE - Rok akademicki 2001/2002 rozpoczęło około 1 685 tys. studentów, a więc o 7% więcej niż w ubiegłym roku akademickim. Wskaźnik skolaryzacji wynosi obecnie 43,5% co zdaniem MEN oznacza, iż nasz kraj osiągnął w tym zakresie standardy charakteryzujące kraje wysoko rozwinięte. Niemal 1196 tys. (71% ogółu) studentów uczy się w uczelniach państwowych. W uczelniach tych studenci studiów dziennych stanowią 53%. Nadal mniej niż połowa studentów, bo 562 350 osób kształci się w systemie studiów wieczorowych i zaocznych. W ciągu 10 lat liczba studentów wzrosła z 393 tys. do 1 685 tys. Zatem powiększyła się prawie czterokrotnie. W roku akademickim 2001/2002 będzie funkcjonowało 113 uczelni państwowych, w tym 23 państwowe wyższe szkoły zawodowe oraz 216 uczelni niepaństwowych, w tym 3 postawione w stan likwidacji.

CORAZ WIĘCEJ UCZELNI - W roku akademickim 2001/2002 utworzono nowe uczelnie państwowe: Uniwersytet Zielonogórski powstały z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej, Uniwersytet Rzeszowski powstały z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Filii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i Wydziału Ekonomii w Rzeszowie, Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach oraz Akademia Techniczno - Humanistyczna w Bielsku Białej. Ponadto w tym roku akademickim działalność rozpoczęło 7 nowych państwowych wyższych szkół zawodowych w: Tarnobrzegu, Przemyśle, Sanoku, Nysie, Chełmie, Nowym Targu i Ciechanowie.

KREDYTY STUDENCKIE - Miesięczna kwota raty kredytu w obecnym roku akademickim ustalona została na 400 zł, a dla kredytów objętych poręczeniem ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych na poziomie 330 zł. Do formularza zaświadczenia wystawianego przez szkołę wyższą dla celów kredytowych wprowadzono dodatkowy punkt określający status osoby, która zaliczyła wszystkie egzaminy, ale nie złożyła egzaminu dyplomowego (magisterskiego) w terminie przewidzianym w planie studiów. Informacja ta będzie decydować o uruchomieniu przez bank różniczkowych procedur związanych ze spłatą kredytu studenckiego. Ponadto zobowiązano szkoły wyższe do stemplowania zaświadczeń pieczęcią urzędową, co ma wzmocnić wiarygodność dokumentów i utrudnić ewentualne fałszowanie informacji przekazywanych do banku.

ZMIANY USTAWOWE - Już od miesiąca obowiązuje ustawa z dnia 20 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, ustawy o wyższych szkołach zawodowych oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z intencją MEN zapoczątkować ma ona nowy etap w rozwoju szkół wyższych. Dla reformy szkolnictwa wyższego jest to ważne wydarzenie.

GRODZKI URZĄD PRACY OBLEGAJA TŁUMY BEZROBOTNYCH. POŚRÓD NICH CORAZ WIECEJ JEST ABSOLWENTÓW. TYLKO W PIERWSZYM PÓŁROCZU B.R. ZAREJESTROWANO ICH OGÓŁEM 1342.

Absolwenci bez pracy

Nie jest lepsza sytuacja studentów zaocznych, którzy teoretycznie powinni pracować. Jakub Jelonekiewicz, student III roku zarządzania i marketingu AGH bezskutecznie poszukuje pracy. Bez skutku też pozostają jego próby rejestracji. Od trzech dni usiłuje zarejestrować się jako bezrobotny. Jedna osoba jest obsługiwana około 15 minut, co w ciągu dnia daje kilkadziesiąt osób, a czekających jest o wiele więcej - skarży się student. Zastępca kierownika GUP, Waldemar Jakubas sytuację w urzędzie tłumaczy brakiem etatów - Bezrobotnych ciągle przybywa, a pracowników nie. Obecnie przy rejestracji zatrudnieni są wszyscy możliwi pracownicy.

Liczy się wytrwałość

Według danych GUS w skali kraju liczba bezrobotnych absolwentów uczelni wyższych w ciągu II półrocza ub.r. wzrosła z 8,4 tysiąca do ponad 18 tysięcy. Pod koniec czerwca GUP nie dysponował żadnymi ofertami dla osób z wyższym wykształceniem. Posiadamy tylko oferty dla absolwentów szkół średnich i zawodowych - mówi Iwona Zapolska, pracownik urzędu. Jak w tej sytuacji radzą sobie bezrobotni absolwenci? Liczy się przede wszystkim samozaparcie i determinacja: Chodziłem od szkoły do szkoły i pytałem czy nie potrzebują nauczyciela fizyki - opowiada Marek Miron, ubiegłoroczny absolwent - wreszcie dostałem pracę w jednym z gimnazjów - dodaje. Umiarkowanym zainteresowaniem cieszą się studenckie biura pośrednictwa pracy. Oferują zazwyczaj pracę dorywczą lub na umowę agencyjną - a ta jest bardzo niechętnie podejmowana. Potwierdzają to słowa Małgorzaty Kuźbidy z Biura Pośrednictwa Pracy „Indeks” - Zorganizowałam spotkanie studentów z pracodawcą. Ze stu zaproszonych, przyszły tylko trzy osoby.

Humanistom gorzej

Ewenementem w tej dziedzinie jest Centrum Karier AGH. Mówi jego kierownik, Tomasz Gębik - W tej chwili posiadamy blisko dwieście ofert pracy na atrakcyjnych

stanowiskach. W zdecydowanej większości przeznaczone są one dla absolwentów kierunków inżynierskich. Według Gębika studenci poszukujący pracy popełniają mnóstwo błędów. Przede wszystkim zbyt wcześnie odrzucają oferty - już na poziomie przeglądania ogłoszeń dyskwalifikują te, które po dokładniejszym rozpatrzeniu, okazują się atrakcyjne. Problemem jest też brak przygotowania studentów do znalezienia się na rynku pracy, co widoczne jest głównie wśród absolwentów studiów humanistycznych. Anna, absolwentka historii z ubiegłego roku poszukuje pracy bezskutecznie - Jedynie, co udało mi się znaleźć to praca w weekendy w prywatnym liceum dla dorosłych. Na szczęście z problemu zdają sobie sprawę władze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od października rusza Centrum Karier, podobne do istniejącego przy AGH.

Znajomości

Jednym ze sposobów dotarcia do pracodawcy ciągle pozostają tzw. „kontakty nieformalne”. Ze statystyk wynika, że 80 - 85 procent ofert pracy, pozyskano właśnie w ten sposób. W ostatnim czasie coraz więcej firm odchodzi od tego sposobu rekrutacji, gdyż zaczynają doceniać wartość dobrych pracowników. Jest on jednak ciągle charakterystyczny dla firm działających w sektorze publicznym. Wszystkie oferty dla osób wykształconych pochodzą z firm z prywatnym kapitałem

Nie taki rynek straszny

Sytuacja wcale nie jest jednak beznadziejna. Świadczy o tym choćby ilość ofert zgromadzonych w Centrum Karier AGH. Rośnie też liczba miejsc pracy pozyskanych za pośrednictwem Internetu. Nie ma oficjalnych danych, dotyczących skuteczności szukania pracy przez Internet, ale liczba zgromadzonych tam ofert jak i pojawiające się nowe serwisy świadczą o popularności metody. I to zarówno wśród pracodawców, jak i wśród szukających pracy.

Jacek Taran



GUMOWYM UCHEM...

Przed Collegium Maius trwają przygotowania do pochodu rozpoczynającego nowy rok akademicki. Operatorzy ustawiają kamery, fotoreporterzy szukają odpowiedniego miejsca, zbiera się coraz więcej studentów, tłoczą się gapie i turyści. Chodnikiem wzdłuż ulicy św. Anny w kierunku Plant idą dwie kobiety.

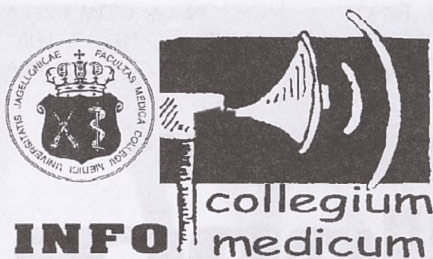
Jedna mówi do drugiej:

- Co tu tyle ludzi? Co to się znów będzie, działo? Kwaśniewski przyjeżdża czy co?

Druga odpowiada jej, zupełnie bagatelizując sprawę:

- Eee - pewnie znowu profesory jakiś jubileusz obchodzą.

Jacek Taran

**STYPENDIA MEN 2002/2003**

W Dziale Integracji Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej CMUJ, pok. 44, można zapoznać się z ofertą stypendialną MEN na rok 2002/2003. W ofercie znajdują się informacje o możliwości wyjazdów w roku 2002/2003 na studia częściowe, staże i misje naukowe, studia doktoranckie, staże habilitacyjne i kursy językowe. Kraje objęte ofertą, to m.in. Belgia, Chiny, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Izrael, Japonia, Kazachstan, Niemcy, Szwajcaria, Turcja, Ukraina, Wielka Brytania. Zgłoszenia, pracowników Uczelni można składać w DIE do 15 listopada. Zgłoszenia studentów przyjmują Dziekanaty wydziałów. Zgłoszenie powinno zawierać między innymi średnią ocen i opinię Dziekana wydziału.

WIĘCEJ NAS

Od pierwszego października uruchomione zostały 3-letnie studia licencjackie z zakresu analityki medycznej na Wydziale Farmaceutycznym, studiować tu będzie 30 osób. Zwiększono także limit przyjęć na kierunek fizjoterapia na Wydziale Ochrony Zdrowia o 15.

NIESPODZIANKA

Specjalnie dla czytelników. Ujawniamy utrzymywane dotychczas w ścisłej tajemnicy plany tegorocznej zimy, wydarte pewnemu tatrzańskiemu pustelnikowi (prosił o anonimowość) w czasie wyprawy, która przybrała dramatyczny obrót.

Zacznie się od niewinnych przymrozków, nie wzbudzą one większych podejrzeń, jesteśmy do tego przecież przyzwyczajeni, ale to będzie tylko sprytny podstęp lodowatej królowej. Przymrozki niespodziewanie przerodzą się w mrozy. Mrozy zamrożą wszystko, nawet mrożoną herbatę (ang. ice tea). Wisła pod Wawelem stanie się wielkim lodowiskiem.... I strach pomyśleć, co byłoby dalej, gdyby nie powrót wiosny w okolicach kwietnia.

Od października 2001 mamy nowy, ładniejszy adres mailowy wuj_cm@bratniak.krakow.pl. Mamy nadzieję, że taki fajny adres zachęci was do pisania listów.

COMIESIĘCZNA IMPREZA, PREZENTUJĄCA SZEROKI ZAKRES MŁODEJ MUZYKI ALTERNATYWNEJ Z KRAJÓW GRUPY WYSZECHRADZKIEJ - ODBYWA SIĘ TRZECH POLSKICH MIASTACH POŁUDNIOWEJ POLSKI - KRAKOWIE, SOSNOWCU, NOWYM SĄCZU - POD WSPÓLNĄ NAZWĄ:

JUVEN-QUARTa

Celem projektu jest propagowanie młodych muzyków z Polski, Słowacji, Czech i Węgier. Każdego miesiąca jeden z zespołów z krajów V4 zagra wspólny koncert z zespołem towarzyszącym z Polski. Podczas trasy po południowej Polsce zaprezentuje naszej publiczności muzykę, która nie ma szans trafić do polskich rozgłośni radiowych. W dobie komercjalizacji i amerykanizacji kultury młodzieżowej ambicją twórców JUVEN-QUARTa jest wniesienie do niej świeżości i formowanie obrazu Europy, której podstawą jest poznanie kultury najbliższych sąsiadów. Punktami kulminacyjnymi projektu są JUVEN-QUARTa JAZZ w ramach JAZZ JUNIORS 2001 oraz JUVEN-QUARTa FEST w ramach Juwenalii 2002. W czasie Juwenaliów zagrają po trzy zespoły z krajów V4 i wystąpią razem z gwiazdami polskiej sceny muzycznej. Organizatorzy programu chcą nawiązać współpracę również z niekomercyjnymi rozgłośniami radiowymi - Radiem RAK, RADIOSTACJĄ i Radiem JAZZ.

Za całość projektu odpowiedzialny jest Józef Goliań, słowak, studiujący w Krakowie, członek biura festiwalu JAZZ JUNIORS. Goliań w czasie swojego pobytu w Krakowie od kilku lat prowadzi aktywną działalność na rzecz propagowania kultury słowackiej. W 1998 zorganizował m.in. przegląd filmowy "Słowackie kino-wariacje" oraz w roku bieżącym "Złota dziesiątka czeskiego i słowackiego filmu".

Pierwsza edycja JUVEN-QUARTa odbędzie się w klubie ROTUNDA już 18 października (godz. 19, bilet ulgowy 5 zł.). Wystąpi słowacki zespół CHIKI LIKI TU-A oraz polska grupa POMIDORY.

POMIDORY**SKŁAD:**

Łukasz Rayss - gitara, śpiew
Bartłomiej Brosz - akordeon

Maciej Kajetan Brosz - bas

Michał Gos - perkusja

Kuba Kubicki - trąbka

Muzyka Pomidorów to odbicie różnorodnych zainteresowań muzycznych każdego z członków zespołu. Można tu odnaleźć elementy jazzu, reggae, ska, wymieszane z ostrym rockiem gitarowym, muzyką klezmerską, latynoską, góralską. Tworzeniu tej fuzji wielorakich stylów pomaga bogate instrumentarium - oprócz tradycyjnego zestawu gitara, bas, perkusja grają akordeon, puzon i trąbka. Różnorodny repertuar Pomidorów pozwala na zagranie zarówno spokojnego, wypełnionego transowymi improwizacjami koncertu w małym klubie, jak i dynamicznego, ostrego, na dużej scenie.

CHIKI LIKI TU-A**SKŁAD:**

Martin Višňovský - bass i wokale

Tomáš Paľo - puzon, flet

Ľuboslav Petruška - gitara

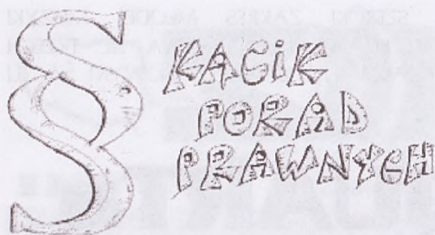
Peter Šima - perkusja

Odjazdowa muzyka wywodząca się raczej ze sceny alternatywnej, błądząca między Nową Falą a undergroundem i inspirująca się różnymi elementami poszczególnych nurtów muzycznych. Połączenie tej muzyki z dowcipnymi tekstami i ciekawym głosem wokalisty, który potrafi wydawać z siebie nieprzeciętne dźwięki, daje znakomity i czasem zaskakujący efekt odzwierciedlający absurdalność rzeczywistości. Ogólne brzmienie muzyczne można sklasyfikować między Frankiem Zappą i kultowym słowackim zespołem Bez Ladu a Składu. Dodatkowo, zespół w trakcie koncertu odstawia show, który daje uczestnikom koncertów okazję do świetnej zabawy.

Oprac. (jw)

W związku z rozwojem sieci internetowej Pismo Studentów WUJ będzie dostępne również w formie elektronicznej.

Każdy, kto zapisze się na listę mailingową na naszej witrynie internetowej www.wuj.bratniak.krakow.pl, otrzyma na swoją skrzynkę pocztową najnowszy numer WUJ-a w formacie *.pdf, kilka dni przed ukazaniem się wydania papierowego. Ponadto najświeższe informacje przesyłane na bieżąco



Publikowanym poniżej listem otwiera my nowy cykl. Oczekujemy na listy bądź telefony, dotyczące waszych problemów związanych z funkcjonowaniem uczelni, wynajmowaniem mieszkań, itd. Odpowiedzi udziela student prawa.

Marek F. II rok farmacji: Musiałem wynająć mieszkanie w prywatnej kamienicy. Robiłem to po raz pierwszy. Właściciel nie chciał zawrzeć umowy najmu lokalu w formie pisemnej, więc ustaliliśmy, że zapłacę od razu kwotę stanowiącą równowartość trzy miesięcznego czynszu. On ze swej strony obiecał, że będzie wynajmował mi mieszkanie przez okres 13 miesięcy, z możliwością późniejszego przedłużenia umowy także w formie ustnej, aby nie pozostał żaden ślad, na który mógłby trafić pracownik urzędu skarbowego. Niestety, dwa tygodnie później właściciel oznajmił, że rozmyślił się i nie będzie mi wynajmował mieszkania, a otrzymanych pieniędzy nie zwróci, bo ich już nie ma. Dał mi jeden dzień czasu na wyprowadzkę, a kiedy zagroziłem, że wezwę policję, powiedział, że nie rozumie, o co mi chodzi, ponieważ zajmuję lokal nielegalnie i bez jego wiedzy. W ten sposób znalazłem na ulicy. Dodatkowo właściciel zagroził, że jeśli kiedyś zobaczy mnie w najbliższej okolicy to nie skończy się na słownej utarczce.... Dzięki kolegom jakoś sobie poradziłem, ale nadal nie wiem, co mogłem zrobić w tej sytuacji.

Wyczerpująca odpowiedź na to pytanie zajęłaby bardzo dużo miejsca, którego w tej rubryce brak. Z pomocą przychodzą nowe rozwiązania prawne, które obowiązują od kilku miesięcy w związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów. Wprowadza ona bardzo daleko idącą ochronę prawną najemcy lokalu mieszkalnego w stosunku do dotychczasowej. Tak więc obecnie umowa o odpłatne używanie lokalu (umowa najmu) może być zawarta na czas nieoznaczony lub na czas oznaczony nie krótszy niż 3 lata. W razie zawarcia umowy na czas krótszy niż 3 lata umowę taką z mocy prawa uważa się za zawartą na czas nieoznaczony. W przypadku osób studiujących można jednak uzależnić okres trwania stosunku najmu od zakończenia przez lokatora nauki w uczelni wyższej. Jednakże nawet wtedy, gdy w umowie najmu przewidziano warunek rozwiązyjący w postaci ukończenia przez lokatora to znaczy zawarto ją jedynie na okres studiów ustanie stosunku najmu nastąpić może nie wcześniej niż w terminie 3 miesięcy od ziszczenia się tego warunku, czyli 3 miesiące po ich zakończeniu.

Aby zaś nie być bezradnym w przypadkach podobnych do opisanego wyżej i móc dowieść swych praw w razie zaistnienia potrzeby, należy unikać zawierania jakichkolwiek umów w formie ustnej... ale jak myślę przestrzeganie przed czynieniem tego studentów byłoby truizmem.

Andrzej Stańdo

Po trzymiesięcznej przerwie wakacyjnej Biblioteka Jagiellońska otworzyła swoje drzwi dla wszystkich spragnionych dostępu do wiedzy. Czytelnicy będą od obecnego roku akademickiego korzystać z nowego skrzydła rozbudowanej Biblioteki.

Witajcie w Jagiellonce

Nowa część Jagiellonki nawiązuje swoim wyglądem do dawnego gmachu przy ulicy Mickiewicza 22 wybudowanego w latach 1931-1939 według projektu Wacława Krzyżanowskiego. Stary budynek Biblioteki uznany został za architektoniczny zabytek sztuki modernistycznej i dlatego też nową część dobudowano w ten sposób, aby obie stanowiły jednolitą całość zarówno pod względem architektonicznym, jak i funkcjonalnym. Pomieści on 6 milionów woluminów. Rozbudowana biblioteka posiada zapas miejsca na gromadzenie zbiorów na około 30 lat.

Obszerny hol na parterze pełni rolę przestrzeni publicznej. W jego obrębie znajduje się szatnia dla 700 osób, toalety, windy, restauracja, sala konferencyjna na 118 miejsc (wyposażona w kabiny do tłumaczenia symultanicznego) i pomieszczenia na gabloty wystawowe. Numerek otrzymany w szatni nie będzie miał, jak to było dawniej, wpływu na uzyskanie miejsca w czytelni. Cenne przedmioty po opłaceniu kaucji czytelnik będzie mógł zostawić w zamkniętym schowku. W holu wypożyczalni działa 6 komputerów dzięki którym czytelnicy będą mogli przeglądać katalog i zamówić drogą elektroniczną wybrane pozycje. Oprócz tego cały czas jeszcze funkcjonować będzie tradycyjny system oparty na papierowych rewersach. Na piętrze zmagazynowano już 800000 woluminów a całym nowym skrzydłem jest ich 1250000. Na terenie całej Biblioteki działa system "Telelift", czyli zespół 40

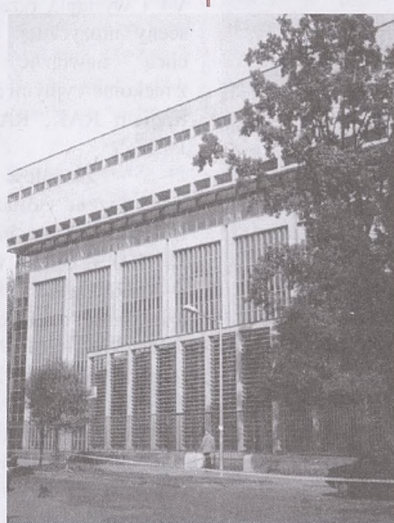
wagoników, które podwieszonymi na sufitach szynami dostarczają książki wprost z rąk magazynierów do miejsca zamówienia w wypożyczalni bądź jednej z wybranych czytelni (jest ich w sumie 11). Usprawni to pracę magazynierów, którzy nie będą odtąd biegać pomiędzy półkami. – Czas realizacji zamówienia skróci się do około 30 minut – przewiduje Krzysztof Zamorski, dyrektor BJ. – Jednak to się okaże dopiero w podczas pierwszych tygodni użytkowania – zaraz dodaje. Każdy wagonik zabiera 10 kg ładunku i jest w stanie dojechać z najdalszego zakątka Biblioteki w ciągu 5 minut.

Zbiory biblioteki chronią nowoczesne systemy antywłamaniowe, przeciwpożarowe i gaśnicze. – Najcenniejsze zasoby BJ przechowywane są w nowym

bezpiecznym skarbcu – mówi dyrektor Zamorski. – Posiada on 11 klasę bankową w skali 13 stopniowej – zaznacza. Jest co chronić, bowiem Jagiellonka ma w swoich zbiorach m.in. rękopis tekstu i nut Bogurodzicy z ok. 1407 r., dzieło Mikołaja Kopernika "De revolutionibus orbium coelestium" z 1530 r. oraz autografy Fryderyka Chopina, Karola Szymanowskiego, Stanisława Moniuszki, Adama Mickiewicza i wielu innych.

Teraz magazyny starej części BJ są puste. Do roku przeniesiony zostanie tam ostatecznie księgozbiór archiwalny przechowywany dotychczas poza Biblioteką. Wejście do rozbudowanej i zmodernizowanej Jagiellonki znajduje się obecnie od ul. Oleandry.

Andrzej Gniadek



Nowe gmach Biblioteki Jagiellońskiej (fot. Jacek Taran)



LEGENDA KRAKOWSKICH BARÓW MLECZNYCH ODESZŁA W ZAPOMNIENIE

MIMO DANTEJSKICH SCEN, JAKIE CZASAMI TAM SIĘ ROZGRYWAŁY, CODZIENNA WIZYTA W BARCELONIE NA STAŁE WPISANA BYŁA W PLAN DNIA SETEK STUDENTÓW I EMERYTÓW. NIE USŁYSZYMY JUŻ NIGDY SWOJSKICH NAWOŁYWAŃ RUSKIE RAZ PROSZE ODEBRAĆ, ANI TEŻ SPIEWNEGO BUKIET DO ODEBRANIA. W PRZESZŁOŚĆ ODESZŁY. TEŻ SOLNICZKI ZE SŁOKÓW PO MUSZTARDZIE. NO ALE COŻ... JEST JESZCZE RÓŻOWY SŁOŃ, ALE CZY ZBLIŻAĆ SIĘ DON? (JWT)

STUDIA I PRACA PRZESTAJĄ BYĆ NASTĘPUJĄCYMI PO SOBIE ETAPAMI ŻYCIA MŁODEGO CZŁOWIEKA. CZĘSTO JUŻ BARDZO WŁYBNE WSPÓŁISTNIEJĄ OBOK SIEBIE, W PEWNEJ MIERZE WZBOGACAJĄC, A W INNEJ DEZINTEGRUJĄC. ZWYKLE ICH WZAJEMNE WSPÓŁISTNIEJENIE W ŻYCIU OSOBY WKRAZAJĄCEJ W TRUDNY OKRES SAMODZIELNOŚCI STAJE SIĘ KONIECZNOŚCIĄ I CORAZ RZADZIEJ STANOWI JEDYNE WYRAZ AMBICJI I PRAGNIENIA JAK NAJSZYBSZEGO ROZWOJU KARIERY ZAWODOWEJ.

Wakacje a PRACA

Nadal jednak dosyć duże grono osób studiujących najbardziej ceni sobie stan polegający na kompromisowym podziale czasu poświęcanego na naukę i pracę. Jeden z tych kompromisowych modeli podziału, dosyć popularny, określić można mianem "sezonowego". Zgodnie z nim, okres roku akademickiego wypełniony jest radością zdobywania wiedzy, natomiast duża część trzymiesięcznych studenckich wakacji przemija wśród obowiązków wykonywanych w ramach takiej czy innej pracy lub zajęcia.

Kawiarnie, puby i restauracje, szczególnie te ze stolikami w "ogródkach", są jedną z bardziej cenionych przez studentki i niektórych studentów ofert pracy, ale w praktyce okazują się niezmiernie trudne do uzyskania bez odpowiedniej dozy znajomości i szczęścia. Dlatego wiele osób zadowala się roznoszeniem ulotek, akwizycją, promowaniem produktów w supermarketach, sprzątaniami, opieką nad dziećmi i dziesiątkami innych, których nie sposób wymienić w tym miejscu (w niektórych wypadkach przez wzgląd na dobro, jakim jest ochrona moralności publicznej i ochrona godności studenckiej).

Concordem po pieniądze

Jest jednak jeszcze jeden nader atrakcyjny sposób zgromadzenia oszczędności dzięki uczciwej pracy w okresie wakacji, łączący się, co ważne, z możliwością wyjazdu do nieznanego dotąd części Europy i poznania studentów z innych krajów. A ponieważ jest to sposób stosunkowo łatwo dostępny dla większości studentów, warto w tym przedmiocie uchylić nieco, a nawet sporo „rąbka tajemnicy”. Jest to ważne także przez wzgląd na fakt, że wiele osób w wyraźnie nieuczciwy sposób czerpie zyski i osiąga korzyści finansowe na skutek braku powszechnej wiedzy wśród studentów o sposobie uzyskania tego zatrudnienia.

Cała tajemnica kryje się w słowie „CONCORDIA” i wbrew pozorom wcale nie

dotyczy jednego z licznych w naszym kraju zakładów usług pogrzebowych posługujących się tą nazwą lub firmą, lecz organizacji działającej w Wielkiej Brytanii, za której pośrednictwem można przy odpowiedniej dozie szczęścia uzyskać całkowicie legalnie zatrudnienie na jednej, a nawet kilku farmach w Anglii, Szkocji lub Walii w okresie wakacyjnym.

Pielię po angielsku

Cały program nosi oficjalną nazwę "Program of International Farm Camps in the United Kingdom" i aby móc wziąć w nim udział należy do końca października wysłać



do wspomnianej wcześniej Concordii list zgłoszeniowy z prośbą o przesłanie informacji o tym programie i niezbędnych do udziału w nim formularzy, napisany oczywiście w języku angielskim. Jest on adresowany do studentów, którzy nie ukończyli 26 roku życia, znają język angielski w stopniu przynajmniej podstawowym i nie są na ostatnim roku studiów. Pierwszeństwo w otrzymaniu stosownych dokumentów (tzw. aplikacji) mają studenci uczelni rolniczych oraz filologii angielskiej, ale w praktyce słuchacze wszystkich pozostałych kierunków także nie mają problemów z uzyskaniem pozytywnej decyzji o zatrudnieniu, zainteresowanie bowiem tym programem wśród farmerów w Wielkiej Brytanii jest ogromne. Dodatkowo staranie o uczestnictwo w programie wymaga małej inwestycji w postaci ok. 100 funtów brytyjskich, które należy przekazać na konto Concordii. Kwota stanowi opłatę manipulacyjną za pośrednictwo i składa się na nią także koszt ubezpieczenia zdrowotnego w czasie pobytu w Wielkiej Brytanii. Wszystkie inne szczegółowe informacje zawarte są w drukach, które przesyłane są do zainteresowanych pracą osób. Oferta pracy na farmach dotyczy okresu

od kwietnia do listopada i w ogromnej większości polega na zbieraniu owoców i warzyw oraz wykonywaniu prac pomocniczych związanych z ich uprawą, przetwarzaniem i pakowaniem. Oplacalność wyjazdu zależy od wielu czynników takich jak czas pracy, pogoda, jakość zbiorów i upraw w danym roku, skąpstwo lub szczodrość farmera, ale także od zręczności i wytrzymałości pracujących. Zazwyczaj jednak prawie wszystkie koszty poniesione w związku z tym wyjazdem zwracają się już po pierwszych dwóch lub trzech tygodniach pracy, a brytyjskie ustawodawstwo gwarantuje minimalną stawkę wynagrodzenia w postaci 3,73 GBP za godzinę pracy. Czy to odpowiednio dużo w zamian za ciężką pracę - rozważcie sami. Dodam tylko, że pracując na akord można często zarobić znacznie więcej.

Polak na saksach

W programie uczestniczą studenci z wielu państw Europy, zazwyczaj więc tych kilka miesięcy spędza się w towarzystwie młodych ludzi m.in. z Litwy, Ukrainy, Czech, Słowacji, Bułgarii, Mołdawii no i Polski oczywiście. Warunki zakwaterowania są bardzo różne. Zazwyczaj mieszka się w przyczepach kempingowych lub specjalnie zbudowanych dla studentów domkach. Tydzień wypełniony jest zwykle monotonią i czasami trochę uciążliwą pracą, szczególnie gdy trzeba pracować w czasie deszczu, ale jeśli się chce szczególnie w niedziele a czasem i soboty, znaleźć można dosyć czasu, aby zobaczyć niejedno ciekawe miejsce, miasto, park czy muzeum, których w Wielkiej Brytanii jest pod dostatkiem ... Wszak student nie może żyć tylko pracą. Dlatego też wyjazd organizowany przez „Concordię” ma umożliwić połączenie pracy i poznania kultury Wielkiej Brytanii oraz wzajemne bliższe poznanie studentów. Jak to zazwyczaj bywa, w rzeczywistości nie zawsze przekazuje się i pokazuje innym, to co przekazać by należało... Apeluję do wszystkich, którzy przeczytają te słowa i wezmą kiedyś udział w tym programie, aby nie zapominali, iż nie tylko pracują i zwiedzają, ale także są ambasadorami kultury polskiej. Przez swe zachowanie realizują więc odpowiedzialną misję dawania o tej kulturze świadectwa wobec wielu narodów Europy.

Andrzej Stańdo

Concordia [Youth Service Volunteers]
LTD
Heversham House, 2nd Floor,
20/22 Boundary Road,
Hove, BN3 4 ET



**40 lekcji
BEZPŁATNYCH
KONWERSACJI**

ANGIELSKI, NIEMIECKI I WŁOSKI NA WSZYSTKICH POZIOMACH

KATOWICE • ul. 3-go Maja 10 (naprzeciw „Skarbka”)

☎ (032) 253-05-72/3, 253-65-19,

• ul. Mickiewicza 28 (róg Sokołowskiej)

☎ 253-05-19/20, 206-84-25

KRAKÓW • ul. Podwale 7 (obok „Bagateli”)

☎ (012) 431-18-98, 429-12-95

SOSNOWIEC • ul. Targowa 3 ☎ (032) 296-33-40/1

GLIWICE • ul. Konstytucji 12 (róg Zwycięstwa)

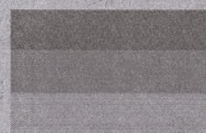
☎ (032) 331-42-91/2

ZABRZE • ul. Wolności 291 (obok pl. Wolności)

☎ (032) 278-60-91/2

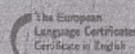
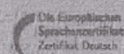
PROFI-LINGUA

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH



rok zał. 1991

OŚRODEK EGZAMINACYJNY ICC



OBCENY ROK AKADEMICKI TO DLA PONAD OŚMIU TYSIECY ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH PIERWSZY ROK STUDIÓW. TYLU STUDENTÓW ZOSTAŁO PRZYJĘTYCH NA UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI.

Dwudziestu na jedno miejsce

W bieżącym roku na wszystkich kierunkach zwiększono limity przyjęć, średnio o dwadzieścia procent. Walka o indeks była zacięta. Najpopularniejszym kierunkiem okazała się psychologia, gdzie na jedno miejsce przypadało 20,9 kandydata. Mało chętnych było na fizykę – o jedno miejsce starało się zaledwie 0,16 kandydata. Ogółem na jedno miejsce przypadało 4,43 kandydatów.

Rok akademicki 2001/2002 rozpocznie 36 tysięcy studentów, o pięć tysięcy więcej niż w poprzednim roku. Pod tym względem rok akademicki 2001/2002 jest rekordowy.

Kierunki najbardziej oblegane: kierunek Ilość osób na jedno miejsce

Psychologia 20,90
Psychologia,
spec. Psychologia Instytucjonalna 15,81
Międzywydziałowe Indywidualne Studia
Humanistyczne 10,86
Biotechnologia 10,06
Zarządzanie i marketing,
spec. Zarządzanie w turystyce 9,75
Zarządzanie i marketing,
spec. Zarządzanie
w administracji publicznej 9,57
Filologia orientalna – japonistyka 9,41
NKJO – sekcja języka
angielskiego 9,36
Filologia angielska 8,77
Stosunki międzynarodowe 8,65

Poważnym problem z pewnością będzie to, że mimo zwiększenia limitów przyjęć, nie przybyło miejsc w domach akademickich i stołówkach. Sprawę pogarsza fakt, że przez najbliższe miesiące remontowane będzie jedno skrzydło „Nawojki”, które przez to wyłączone zostanie z użytku. W dalszym ciągu nie jest uregulowana sprawa własności DS. „Bydgoska 19 D”. Miejmy nadzieję, że nowy Samorząd przyspieszy rozwiązanie najbardziej palących problemów.

Agnieszka Cynarska

Ilość studentów studiujących na UJ na
przebiegu trzech lat.
1999/2000 – 28 730
2000/2001 – 31 158
2001/2002 ok. 36 000

Kierunki, na które było najmniej chętnych Kierunek Ilość osób na jedno miejsce

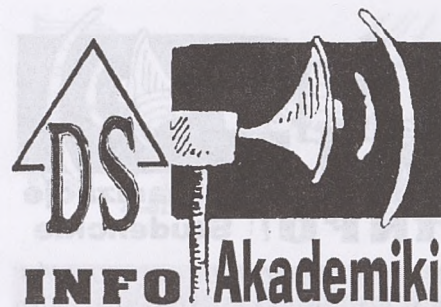
Fizyka 0,16
Astronomia 0,24
Pielęgniarstwo 0,89
Ochrona środowiska 1,01
Kulturoznawstwo,
spec. Kulturoznawstwo międzynarodowe 1,12
Historia sztuki
spec. Muzykologia 1,13
Geologia 1,25
Filologia ukraińska 1,40
Chemia 1,44
Filologia, spec. Kultura Rosji i narodów
sąsiednich 1,50

CHYBA SIĘ STARZEJE. NIE DLATEGO, ŻE ZAŁWAŻYŁAM W ILUSTRZE JAKĄS ZMARSZCZKĘ. ZRESZTĄ W ILUSTRZE I TAK NIEWIELE BYM ZOBACZYŁA ZE WZGLĘDU NA ENERGOOSZCZEDNĄ ŻARÓWKĘ W AKADEMİKOWEJ ŁAZIENCIE. TAK WIEC, TO NIE ZEWNĘTRZNE OZNAKI STAROŚCI MNIE MARTWIĄ, ALE TO, ŻE JAKOŚ NIE NADAŻAM ZA ŚMIAKACZAMI.

NO TO NARA!

Stara się znalazła, zaraz się ktoś odezwie. No i chyba będzie miał trochę racji. Pełnoletnością cieszę się od jakichś 8 lat, ale to w zasadzie nie powinno być bezpośrednią przyczyną mojego zaoefania. Martwi mnie zbyt częste łapanie się na tym, że nastolatki dzisiaj mówią niezrozumiałym dla mnie językiem. Nie myślę wcale o znanych wszystkim niezłych czadzikach i zajebytych rewelkach, ale o stwierdzeniach w stylu: „nara wszystkim, si ju w wawce i papatki”. Pewnych sformułowań dawno przestałam używać, bo wywołuje to u mnie pewnego rodzaju dyskomfort psychiczny. Nie umiem już mówić jak osiemnasto- czy dwudziestolatka, przez co czuję się jak stara baba, ilekroć znajdę się w towarzystwie ludzi młodszych ode mnie o kilka lat.

Do niedawna nadużywałam odzywek „ale czad” i oczywiście „dokładnie”. Teraz wydaje mi się to strasznie niechłujne i prostackie, albo po prostu... muszę to powiedzieć: smarkate. Bardzo się staram pięknie mówić, a zwłaszcza pisać. Nie potrafię powiedzieć, że egzamin z psychopatologii to małe miki w porównaniu z rozwojówką. Za moich czasów mówiło się, że to *pikuś albo małe piwo*. Ale nawet to nie przechodzi mi już przez gardło. Język pokolenia MTV słyszę między innymi w programach dla mało wymagającej młodzieży. Są niezbyt ambitne, ale za to dla tych co zawsze chcą być na czasie i wiedzą, co jest grane na topie, czyli puszczać w kółko Jenifer Lopez, Destiny's Child, i tym podobne przeboje. Ale przede 13



DROŻSZE AKADEMİKI – wraz z rozpoczęciem roku akademickiego wzrosły opłaty za miejsce w Domu Studenckim. Teraz płacić będziemy 180 złotych za miesiąc (waleci 20 złotych). Proponowane wcześniej 190 złotych nie uzyskało aprobaty Samorządu Studentów UJ, który również musi zaakceptować podwyżki opłat za DS. Przyczyny podwyżek są jak zwykle te same...

REMONT W NAWOJCE – do końca listopada potrwa remont drugiego skrzydła DS. Nawojka. Standard po remoncie odnowionej części budynku ma być identyczny, jak w skrzydle wyremontowanym w ubiegłym roku. Na przełomie 2001/2002 roku Nawojka, jako ostatni z akademików „Bratniaka” ma zostać podłączony do Internetu. Do odnowienia zostanie jeszcze główna część budynku, w której obecnie zamieszkuje najwięcej studentów. W związku z remontem do 10 października nieczynna jest również stołówka w Nawojce.

W PIAŚCIE SURFUJĄ – po długich obietnicach i kilkukrotnie przesuwanych terminie ruszyła w końcu sieć internetowa w Piaście. Przez pierwszy miesiąc mieszkańcy akademika mogą korzystać z Internetu bezpłatnie. Od listopada opłaty mieścić się będą w granicach 20 – 30 złotych. Każdy pokój wyposażony został w gniazdo internetowe, telefoniczne i gniazdo antenowe.

W ŻACZKU BEZPIECZNIEJ – jedna z wiodących na polskim rynku firm, produkująca prezerwatywy zainstalowała swoje dystrybutory w holu Żaczka. Za dwa złote nabyć można komplet prezerwatyw (3 sztuki). Wybór jest duży: pudrowane, nawilżane, bieżnikowane z użebrowaną powierzchnią oraz o smaku i zapachu truskawkowym. Żaczek jest jedynym akademikiem UJ wyposażonym w takie dobrodziejstwo.



W KIERUNKU KRAJÓW WSCHODNIOBAŁTYCKICH Koło Naukowe Historyków Studentów UJ w dniach 16 – 26 października zaprasza na objazd naukowy do Rosji (Kalingrad), Litwy, Łotwy i Estonii. W koszt objazdu - 580 złotych – wliczone są m.in.: noclegi, przejazd komfortowym autokarem, ubezpieczenie oraz wstępy do muzeów. O szczegóły należy pytać w lokalu KNHS UJ przy ulicy Gołębiej 24 (Collegium Novum), gdzie dokonuje się również zapisów. Głównym organizatorem objazdu jest Adam Fajfer.

KOŚCIOŁY WOBEC TOTALITARYZMÓW to tytuł konferencji, na którą zaprasza zarząd KNHS UJ. Na realizację tego przedsięwzięcia wyznaczono Lublin, gdzie planowane spotkanie odbędzie się 7 – 9 stycznia 2002 roku. Wszelkich informacji na temat konferencji udziela Adam Fajfer. Zapisu można dokonać do 5 listopada 2001 roku, w lokalu KNHS UJ.

SAMORZĄD W SIEDZIBIE NZS-u Trwający od dłuższego czasu spór o funkcję prezesa NZS UJ, pogłębia coraz bardziej upadek tej organizacji. Ten niewielki przykład, banalny do rozwikłania – można by rzec, pokazał całemu światu studenckiemu, jak niewiele trzeba, aby tak silna organizacja nagle się zalamala. NZS nie przestało istnieć, lecz została diametralnie ograniczona jego działalność. Najostrzejszym tego dowodem jest utrata, w wyniku rozporządzenia rektora UJ, własnego lokalu. Świetność NZS-u z dawnych lat na razie odchodzi w zapomnienie. Jak długo będzie jeszcze trwał istniejący spór – tego nikt nie wie i nikt nie jest w stanie przewidzieć. Członkowie NZS-u otrzymali do dyspozycji o wiele mniejsze pomieszczenie – tuż obok dawnych, zajętych teraz przez prężnie działający Samorząd Studentów UJ. W byłych pomieszczeniach NZS, powstanie sala komputerowa urządzona przez SS UJ. **(MB)**

JESTEŚMY OTWARCI – Wszystkie organizacje studenckie, działające na Uniwersytecie Jagiellońskim, które chcą na naszych łamach informować o swojej działalności, organizowanych przedsięwzięciach czy zmianach w zarządzie, prosimy o kontakt z naszą redakcją. Zapraszamy również do współpracy i informowania nas o ważnych sprawach i problemach, które napotykacie w spełnianiu swej statutowej działalności. Nasze łamy są otwarte dla wszystkich, którzy mają coś ciekawego do zaprezentowania. Zapraszamy! Adres redakcji: Pismo Studentów UJ „WUJ”, ul. Piastowska 47, tel. 638-25-70, wuj@bratniak.krakow.pl (ac)

14 wszystkim w parku, gdzie dzieciaki przychodzą na przerwie palić po kryjomu papierosy (i pewnie nie tylko). W knajpach, na ulicy i w tramwaju. Oni są przecież wszędzie.

Napisałam w życiu chyba ze sto podań i innych mądrych pisemek, nie mówiąc o referatach i pracach zaliczeniowych plus jednej magisterskiej. Dlatego właśnie chyba nie umiem już wyrażać się inaczej niż piękną poprawną polszczyzną. Język ewoluuje ostatnio w takim tempie, że trochę trudno mi to ogarnąć i w rezultacie wpędzam się w depresję srebrnych urodzin (sama to

wymyśliłam przed chwilą). Ale czy można to właściwie nazwać ewolucją? Dziś już nikt nie używa szkolnego slangu naszej wczesnej młodości, nawet „bajer” i „cool” odchodzą powoli w zapomnienie. Świat staje na głowie, wystarczy posłuchać, jakie imiona nadają swoim dzieciom dziewiętnastoletnie mamusie. Leżałam w szpitalu z taką osiemnastką, co swojej latorośli postanowiła dać na imię Kevin, albo Osvald, no w ostateczności Sylwiusz, ale nie mogła się zdecydować. Chyba się starzeję. Oki, siemka i spadam.

Małgorzata Gut

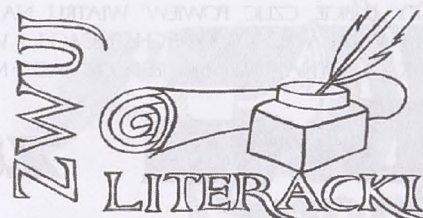
Za co płacimy?

Mimo wprowadzonych w tym miesiącu podwyżki opłat za miejsce w DS. akademiki UJ wciąż pozostają jednymi z najtańszych w Krakowie, jeśli nawet nie w Polsce. Przedstawione zestawienie obrazuje nam stosunek cen niektórych krakowskich akademików do standardu, jaki oferują one mieszkańcom. Wyraźnie widoczne jest to, że nasze akademiki należą do najtańszych. Do tego dochodzą jeszcze prowadzone w nich bezustannie inwestycje. Wystarczy tylko wspomnieć uruchomienie sieci internetowej, telewizji kablowej czy nowoczesnej sieci telefonicznej. Ponadto cały czas prowadzone są prace mające na celu polepszenie komfortu w starych budynkach (np. remont w Nawojce).

(wątrus)

Akademik	cena	Ilość osób w pokoju	sanitariaty
PWST Ul. Pomorska	175	3, 2	Kuchnie prysznic na piętrze
AR „Bratniak” ul. Jabłonowskich	210	3, 2	Wspólne kuchnie i łazienki na piętrach
AR Ziota Jesień	210	2 i 4	Łazienki na korytarzach, kuchnie
AR, OLSZA III i IV, AL. 29 Listopada	210	3, 2	Na 10 osób kompleks sanitarny Kuchnie na piętrach
PK	210	Ślady - 2 pokoje 2-os.	W składzie kompleks sanitarny, kuchnia
PK		Tzw. „10”: 2 pokoje 2 i 3 osobowe	na skład kompleks sanitarny, kuchnie na piętrze
AR, Moldoc, ul. Urzędnicza		dwa pokoje: 2 i 1 osobowy,	Na skład: kuchnia i kompleks sanitarny
AGH			
za miejsce normalne	190	Skład: 2 dwójki i trójki;	na skład kompleks sanitarny, kuchnia na korytarzu
za miejsce zagęszczone /dostawka/ w MS	170		
za miejsce w pokoju zagęszczonym w MS	180		
Dom Studencki ul. Reymonta 7 B1.9-3	175	3 i 4, prysznic w podziemiach, łazienki i kuchnie na korytarzu	
Dom Studencki ul. Reymonta 17 b1.4-5	230	2 dwójki, na skład kuchnia i kompleks sanitarny	
za miejsce zagęszczone /dostawka/ w IDS. B1.4-5	210	Jak powyżej	
za miejsce w pokoju zagęszczonym w IDS. B1.4-5	220	Jak powyżej	
za miejsce zagęszczone /dostawka/ w DS. przy ul. Reymonta 7 b1.9 - 3	155		
za miejsce w pokoju zagęszczonym w DS. przy ul. Reymonta 17 b1.1-3	165		
AP miasteczko studenckie	205	Składy tzw „10” – kompleks sanitarny na 10 osób.	
AE miasteczko studenckie	209	Jak wyżej	
AR miasteczko studenckie	210	Jak wyżej	

PODGÓRSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KRAKOWIE DZIAŁA OD 25 LAT. W JEJ SKŁAD WCHODZI 20 FILII I 4 PUNKTY BIBLIOTECZNE. GŁÓWNA JEJ SIEDZIBA ZNAJDUJE SIĘ OD 1994 ROKU PRZY ULICY POWROŻNICZEJ 2 W REJONIE MOSTU DEBNICKIEGO POMIĘDZY JUBILATEM A RONDEM GRUNWALDZKIM. JEST TO WYREMONTOWANY, PIĘKNY ZABYTKOWY DWOREK NALEŻĄCY W PRZESZŁOŚCI DO JANA MATEJKI.



W cieniu Jagiellonki

Księgozbiór jest na bieżąco uzupełniany i w tym roku, jak mówi dyrektor biblioteki, Franciszek Olszewski, zakupiono około 7000 pozycji książkowych. Były to przede wszystkim pozycje beletrystyczne, popularno - naukowe i książki dla dzieci. Dodatkowo jeszcze, tak jak to było w latach ubiegłych, biblioteka wzbogaciła się o książki otrzymane od czytelników, wydawnictw i księgarzy, w liczbie ok. 5000 woluminów. W sumie w wyniku własnych zakupów i darów zbiory biblioteki zwiększyły się o jakieś 12000 książek. Ogólny stan zbiorów wynosi ok. 330 000 woluminów.

Dla leniwych

Czytelnia informacyjno-biblioteczna jest miejscem, w którym pracownicy wyszukują materiały dla czytelników. Zbiory są na bieżąco katalogowane w komputerowym programie ISIS. Wystarczy tylko podać temat zagadnienia lub osobę, o której poszukujemy informacji, a obsługa dostarczy nam do stolika wszystkie pozycje, jakie znajdują się w zasobach czytelni. Do dyspozycji są również różnego rodzaju encyklopedie, słowniki i leksykony. Czytelnia jest bardzo dobrze zaopatrzona w pozycje dotyczące historii literatury polskiej, historii powszechnej i Polski, a także geografii (10 tomowa Encyklopedia Geograficzna Świata). Znajdziemy tam także książki z dziedziny psychologii, socjologii i techniki (ogólnie). Według dyrektora, Franciszka Olszewskiego Podgórska Biblioteka nie jest w pełni wykorzystywana przez młodzież i studentów. *Studenci mogliby znaleźć tutaj wiele cennych*

pozycji do wypożyczenia, a także skorzystać z czytelni, której pracownicy pomogą zrobić kwerendę do pracy semestralnej bądź magisterskiej – uważa dyrektor Olszewski.

Warto wiedzieć

Korzystający z czytelni informacyjno-bibliograficznej nie muszą się zapisywać ani też zostawiać jakichkolwiek dokumentów. Dla potrzeb czytelników udostępnione jest ksero. Z jednej pozycji książkowej można zrobić 20 stron odbitek. Kopia jednej strony A - 4 kosztuje 20gr., natomiast A - 3 jest dwa razy droższa. Ze zbiorów czytelni można korzystać w pon., wt., śr. i piąt. w godzinach od 11 do 19, w czw. od 12 do 15, a w sob. od 10 do 14. Wszelkich informacji można także zasięgnąć telefonicznie pod numerem 267-28-25.

Zamiast do Jagiellonki

Drugą ważną wypożyczalnią i czytelnią Podgórskiej Biblioteki Publicznej jest budynek przy ulicy Teligi 24 na Prokocimiu, niedaleko Miasteczka Akademickiego Collegium Medicum UJ. Około 90% zbiorów stanowią pozycje naukowe. Na bogaty księgozbiór literatury naukowej składa się 14000 woluminów. Dominują pozycje z nauk humanistycznych i przyrodniczych. Osoby spoza Krakowa muszą wpłacić przy wypożyczeniu książki kaucję w wysokości minimum 20 zł. (kaucja zależy od wartości woluminu). Biblioteka przy ulicy Teligi 24 czynna jest w pon., wt., śr. i piąt. w godzinach od 12 do 19, a w czw. i sob. od 9 do 14.

Andrzej Gniadek

Brane Mozetic

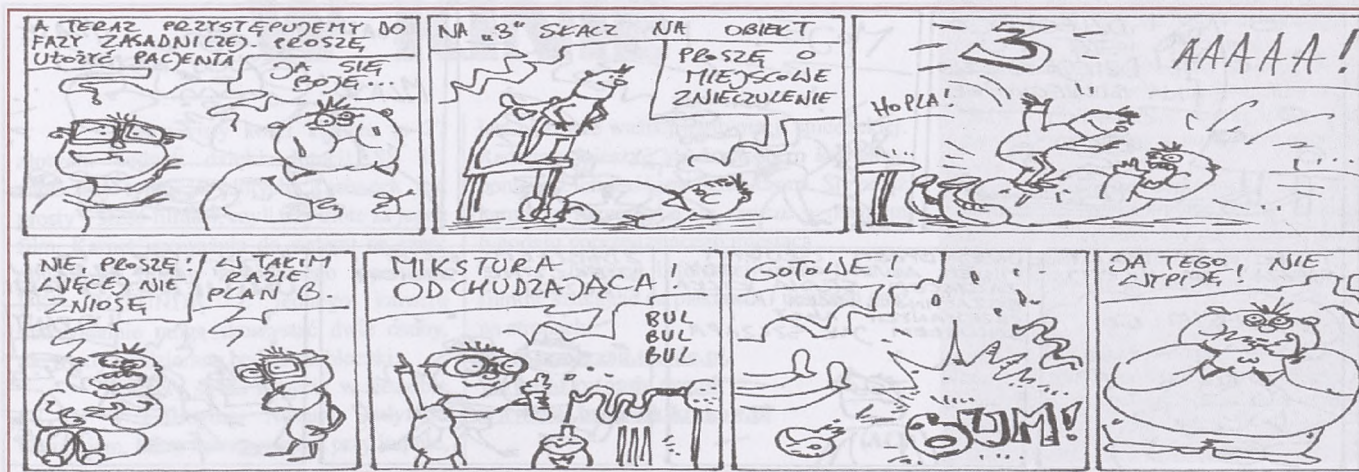
*po co ciągnie cię gdzie indziej
w czym w ogóle różnica, czy jeziora
i pola nie są jednakowe tu i tam
i uśmiechy i całowanie ciała?
gdy w ciemnościach po innej skórze
palcami, lub gdy słowa, ciągle takie
same,
lub gdy namiętności, do końca zużyte,
jakie szaleństwo, że tylko jeszcze
ucieczka
i nierealna nadzieja –*

*mundur równy mundurowi, but
butowi, sarna samie, morze morzu
i język językowi, pierś piersi
ból bólowi – i potem, ile butów, ile
mórz, ile piersi, ile bólów
a tu jeden sam, długi ostry,
a tam jeden sam, długi, ostry*

przełożyła

Katarina Salamun – Biedrzycka

Brane Mozetic – ur 1958 w Lublanie. Poeta, prozaik, tłumacz. Występował 4 października w klubie „Zaczek” na wieczorze nowej poezji słoweńskiej, zorganizowanym przez dwumiesięcznik literacki „Studium”.



CZY LUBICIE CZUĆ POWIEW WIATRU NA TWARZY, KROPLE DESZCZU ZRASZAJĄCE WASZE PRZEMECZONE CIAŁO, STRUŻKĘ POTU SPŁYWAJĄCĄ PO OBOLAŁYCH PLECACH I WASZE CZTERY LITERY WGNIECIONE W PLASTIK OBLECZONY SKÓROPODOBNA GUMA. JEŚLI TAK, TO BYNAJMNIEJ NIE JESTEŚCIE SADO-MASOCHISTAMI, TYLKO PO PROSTU LUBICIE PORZADNIE WYPOCZAĆ NA ROWERZE.

Dwa zamiast czterech kółek.

Rower, a wcześniej welocyped, to wymysł ekscentrycznych dżentelmenów, którzy w okresie posuchy na wojny i inne kataklizmy dające upust nadmiernie nagromadzonej energii, pożytkowali ją w sobie znany sposób, konstruując kolejne wynalazki. Panowie ci jednak nie przewidzieli, że pomyślany z początku jako zabawka ku uciechu gawiedzi rower z czasem stanie się najbardziej sprawnym energetycznie, trwałym, mało defektywnym, tanim w eksploatacji i najpowszechniejszym urządzeniem służącym do transportu. Chciałoby się rzec - „cudem komunikacyjnym”. W dobie globalnej motoryzacji, wielcy tego świata stojąc w niekończących się korkach i dławiąc się spalinami, przypomnieli sobie o tym genialnym wynalazku będącym dotąd atrybutem awangardy i biedoty. Rower stał się potrzebny i modny!

Rower a Matka Ziemia.

Każdy szanujący się miłośnik przyrody powinien posiadać swoje „dwa kółka”. Rower nie hałasuje, nie zatruwa powietrza spalinami - jego paliwem (w pełni odnawialną energią) jest pożywienie rowerzysty. Jest trwały, nie wymaga wielu części zamiennych i w pełni podlega procesowi recykling'u. Ponadto serwis rowerowy nie wymaga wielu skomplikowanych technologicznie i dostarczanych przez producenta urządzeń, tak więc kupując rower nawet drogiej zachodniej (niestety w tym wypadku alternatywa żadna) marki, możemy już więcej nie mieć do czynienia z zagranicznym producentem, oddając go do naprawy znajomemu mechanikowi z za rogu (wspierając przy okazji polską gospodarkę).

Rowerem przez Kraków.

Dzięki swym właściwościom w ciągu 15 minut rower pozwala na dotarcie do punktów oddalonych aż o 4 km., co jest równoznaczne z zasięgiem o powierzchni blisko 50 km, co przy dzisiejszych problemach komunikacyjnych, zwłaszcza

w godzinach szczytu wydaje się rozwiązaniem idealnym.

Jak wynika z badań Urzędu Miasta z 1994 roku, podróże rowerowe stanowiły ok. 1,6 proc ogólnej liczby podróży, których ogólna liczba wynosiła blisko 22 tys. dziennie. Zakładając, że średnia podróż samochodowa



to 4 km, i że podczas takiej podróży samochód spala średnio dziesięć litrów na sto kilometrów, to gdyby co dziesiąty szczęśliwy posiadacz samochodu przesiadł się na rower - liczba kilometrów przejechanych przez samochody w Krakowie spadłaby o 8 tys., dzienna oszczędność paliwa wynosiłaby blisko 800 litrów, a w skali roku blisko 160 tys. ton.

Pomimo oczywistych korzyści i oszczędności sprawa nie wydaje się tak oczywista. Wielu posiadaczy rowerów nie korzysta z nich na co dzień (wg. Badań

OBOP-u z marca 1999- posiadanie roweru deklaruje połowa respondentów, jednak tylko 25% używa ich codziennie), powodem są liczne niedogodnienia, a przede wszystkim brak rozwiniętej sieci dróg rowerowych umożliwiających „bezsstresowe” poruszanie się po ruchliwym mieście, a te, które istnieją, są często projektowane irracjonalnie, jak gdyby ludzie tym się zajmujący nigdy nie jeździli na rowerze. Również studenci, grupa najchętniej oprócz dzieci korzystająca z tego środka transportu, nie może liczyć na szczególne przywileje. Sieć stojaków rowerowych na uniwersytecie jak i w całym mieście jest słabo rozwinięta (o ile nie znikoma), a władze uniwersytetu jakby nie dostrzegały w ogóle sprawy, wręcz przeciwnie - wyganiają troskliwych o swoje „maszyny” rowerzystów z budynków, oferując im w zamian nie zapewniające bezpieczeństwa i niefunkcjonalne stojaki (patrz Collegium Novum).

X-Bike vs Car-Fighter

Jest jeszcze jeden powód, dla którego niechętnie lub z oporami decydujemy się na podróżowanie rowerem po mieście. Rowerzysta wciąż nie jest traktowany jak równorzędny uczestnik ruchu drogowego. Inaczej mówiąc: nie dość, że cię ochlapia wodą z kałuży, wymuszają pierwszeństwo na skrzyżowaniu, przejadą o pięć centymetrów obok przyprowadzając cię o zawał serca, to jeszcze nie oszczędzą „miłych słów zachęty do korzystania z dróg..”

Nic dziwnego, że w rowerowym świecie funkcjonuje powiedzenie wyrażające zasadę ograniczonego zaufania - „Większy zawsze ma rację”

To nie powinno jednak zniechęcać miłośników „dwóch kółek” do korzystania ze swojego ulubionego środka transportu i rekreacji. Na utwierdzenie was w trwaniu przy swoim, przypomnę tylko, że rower jest najpowszechniejszy w Chinach, a czy miliony mogą się mylić?

Piotr Gębalski



CIAŁO TEŻ STUDIOWAŁO

WALET HONORIS CAUSA

Pierwsze rozczarowanie na studiach przeżyłem w związku z *Żaczkiem*. Kiedy dostałem wiadomość, że otrzymałem akademik, razem z kolegą, również pierwszorocznikiem, udaliśmy się do biura, gdzie przydzielano miejsca. Zaplanowaliśmy, że zamieszkamy razem w pokoju dwuosobowym, który, jak nam powiedziano, mieliśmy otrzymać właśnie w *Żaczku*. Jakież było nasze zdziwienie, kiedy przyszło nam zamieszkać w ...piątkę! Na 12 metrach kwadratowych, na dwóch piętrowych łózkach...

No i moje niezapomniane praktyki studenckie... Niekoniecznie było to doświadczenie krzepiące. Musiałem pracować od 4, 5 rano, a z perspektywy tych godzin można było zobaczyć różne patologie *uspołecznionego przemysłu*. Kiedyś o 7.30 z koszem pełnym chleba i bułek wtargnąłem do sklepu, gdzie pewna mieszcza krakowska spojrzała na mnie z nieukrywaną pogardą i do swojego dziecka powiedziała: *Widzisz synku, jak się*



Prorok Chwalba -
słynny walet *Honoris Causa*
w czasach studenckich

nie będziesz uczył, to będziesz pracował jak ten tu przygłup! Nie protestowałem, żeby nie wyprowadzać dziecka z dobrego nastroju...

A moje grzeszki studenckie? Hmm, niejednokrotnie zdarzało mi się mieszać kątem u znajomych w akademiku w czasie, kiedy sam miejsca nie otrzymałem a do *Żaczka* miałem zakaz wstępu. Ale od czego są dobrzy koledzy i odrobina studenckiego sprytu! W efekcie udało mi się pokonać ówczesnego kierownika, którego nazwisko chciałbym zapomnieć, z upodobaniem robiącego naloty na *podejrzane* pokoje. Kiedy po raz trzeci udało mi się przed nim umknąć, znajomi okrzyknęli mnie waletem *honoris causa*. Dzięki temu mogłem wybierać sobie najlepsze pokoje do waletowania... No, ale muszę przyznać, że pokuta była potem surowa. Jaka? Aaaa, tego już nie zdradzę...

Wysłuchała:
Izabela Podplomyk

KONTYNUUJEMY AKCJE *STUDENT W KINIE* DLA TYCH, KTÓRZY NIE PAMIETAJĄ, O CO CHODZI, LUB JESZCZE NIE KORZYSTALI Z OFERTY, MAŁE PRZYPOMNIENIE. ZA SKROMNĄ SUMĘ 18 ZŁ MOŻNA ZOBACZYĆ SZEŚĆ FILMÓW Z REPERTUARIU DKF ROTUNDA. JEST TO MOŻLIWE DZIĘKI WSPÓŁPRACY SAMORZĄDU STUDENTÓW UNIwersytetu Jagiellońskiego, CENTRUM KULTURY ROTUNDA I Pisma Studentów WUJ.

STUDENT W KINIE

Rzeczywisty koszt karnetu to 27 złotych. Jednak dzięki dotacji SS UJ zapłacimy tylko 18 złotych. Rachunek jest prosty - sześć filmów, czyli trzy złote za jeden film. Karnet upoważnia do wstępu na sześć dowolnych filmów z bieżącego repertuaru DKF ROTUNDA. Z jednego karnetu maksymalnie mogą skorzystać dwie osoby, ale wtedy wydzierane będą dwa bloczki.

Karnety są do nabycia w siedzibie SS UJ w Collegium Novum. Jedynym warunkiem, który należy spełnić przy kupnie,

jest okazanie ważnej legitymacji studenckiej. Radzimy śpieszyć się z zakupem karnetów, ponieważ ich ilość jest ograniczona. Sprzedaż karnetów rozpoczyna się zawsze w ostatnim tygodniu poprzedzającego miesiąca.

Więcej informacji oraz tytułów filmów szukajcie na plakatach i ulotkach oraz na stronach:

www.samorząd.uj.edu.pl,

www.dkf.rotunda.org.pl

www.wuj.bratniak.krakow.pl

(AC)



Tradycja pana Julka. Od kilku lat w sekcji piłki ręcznej AZS UJ pielęgnuje się nader sympatyczna tradycja. Na zakończenie roku akademickiego z aktualnymi reprezentantami UJ w szczypiorniaku, których dziś trenerem jest pan Stanisław Cenda, potykają się mistrzowskie ekipy z lat 1970 i 1975. Ich ówczesnym trenerem był pan Julian Adamski, dziś ulubieniec uczestników zimowych obozów narciarskich UJ. W rozegranym w tym roku zaciętym turnieju ponownie nie było niespodzianki. Po serii udanych występów po raz kolejny zwyciężyli ... panowie z brzuszkami, w okularach i w przycięsnych koszulkach z reprezentacji 1970!!! Podopieczni trenera Cendy zajęli drugie miejsce, spychając na trzecią, także medalową pozycję rocznik 1975. Ale nie o wynik chodzi w tym swoistym turnieju. Podstawa to koleżeńskie spotkanie dawnych studentów i trenera, wspominki, demonstracja udanych padów "na karpia", i opowieści o tym co kto dziś robi. A grono niegdyśszych medalistów mistrzostw Polski jest naprawdę szacowne: profesorzy, prezesi banków, właściciele firm. Są też tacy, którym w finansowym życiu mniej się powiodło. Jednak o tym nikt nie pamięta, gdy pan Julian symbolicznym gwizdkiem daje znak do... pysznej zabawy wpięrow na hali sportowej, a potem w kafejce DS. „Piaś”. Wszyscy zaś podkreślają, że sport do dziś daje im radość życia, choćby we wspomnieniach.

Liga Międzyczelniana. Sesja poprawkowa już minęła, więc pora sportowe boje zacząć. Przypominamy, że Uniwersytet po latach spędzonych na drugim miejscu w Krakowie (dominuje AGH), w minionym sezonie w klasyfikacji spadł o jedno miejsce. Jako pierwsi w szranki stają piłkarze nożni, którzy zarzekają się, że powtórzenie wyniku sprzed roku (wicemistrzostwo) będzie dla nich porażką! WUJ życzy powodzenia, bowiem UJ mistrzem nie był już bardzo dawno. W listopadzie do walki staną zaś przedstawiciele dyscyplin halowych, gdzie mistrzowskiej korony (który to już raz z rzędu??) bronić będą wicemistrzowie Polski-koszykarze. O dobre wyniki starać się będą także ekipy siatkarskie, pływakie, tenisowe oraz lekkoatleci. Jeśli ktoś z Was ma ochotę spróbować swych sił w sekcjach AZS UJ, niech skieruje swe kroki do Studium WFis ul. Piastowska 26, jeśli zaś bawi was raczej picie złocistego napoju sportowców i ich dopingowanie, przybywajcie na areny bojów waszych kolegów: w/w studium, hala AGH, obiekty Politechniki. Szczegółowy plan rozgrywek zamieścimy w następnym numerze.

Uwaga rozwiązanie konkursu!!!!...ale tylko połowicznie-przyznajemy bez bicia, z naszej winy... Nasz Redaktor był na meczu jednej z polskich wiktorii Walia-Polska (1-2), nie zaś na polu golfowym, jak twierdził dowcipnie

LAUREAT i ZWYCIĘZCA naszego konkursu. I tu mamy problem. Kto nim był?? Autora tej miłej odpowiedzi prosimy o kontakt z redakcją celem upublicznienia danych osobowych, a następnie odbioru nagrody.



WIELCY SPORTOWCY. ŚLAWNE KLUBY

– To tytuł wystawy prezentowanej w Muzeum Historii Fotografii. Obejmuje ona ekspozycję materiałów archiwalnych oraz pamiątek sportowych. Zgromadzone fotografie tworzą galerię poświęconą wybitnym sportowcom i działaczom oraz ważnym wydarzeniom z historii krakowskiego sportu. Wystawa trwa od 12 października do 11 listopada. Bilet tylko 3 zł. Bezpłatny wstęp na wystawę przysługuje studentom historii sztuki.

CZTERY DNI Z KSIĄŻKĄ. 25-28 października odbędą się 5. Targi Książki w Krakowie. Gościem honorowym na targach ma być Francja. Targi odbywać się będą, jak i w poprzednim roku, przy ulicy Zapolskiej 38. W poprzednim roku targi odwiedziło ponad 16 tysięcy osób.

MAPY UNIwersYTETU – Do 15 listopada w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. św. Anny 6 podziwiać można wystawę „Mapy dóbr Uniwersytetu Krakowskiego w XVII i XVIII w.” Na wystawie znalazła się większość z zachowanych map i dokumentów: min. pięć rękopiśmiennych, wielkoskalowych map z rysunkami poszczególnych wsi, domów itd. Dobra uniwersyteckie w XVII i XVIII wieku obejmowały niemal setkę wsi i folwarków przede wszystkim w okolicach Krakowa i Sandomierza oraz kilka sołectw. Jedną z tych map posługują się profesorowie w naszym komiksie.

KRAKOWSKA GIELDA TEATRALNA W ostatni październikowy weekend odbędzie się Krakowska Gielda Teatralna zorganizowana przez Szwajcarską Fundację Kulturalną „Pro Helvetia” i Szwajcarskie Stowarzyszenie Artystów, Teatrów i Organizatorów ATP/KTV. W ciągu trzech festiwalowych dni zobaczymy prezentacje zespołów i grup teatralnych i tanecznych z Europy Środkowo-Wschodniej, Bałkanów i Szwajcarii. Przedstawienia te wraz z widzami oglądać będą organizatorzy festiwalu teatralnych, dyrektorzy teatrów i krytycy z całej Europy. Celem tego spotkania jest umożliwienie kontaktu pomiędzy małymi, niezależnymi grupami, działającymi z dala od centrów kulturalnych. Takie spotkanie ma umożliwić dalszą współpracę i stworzenie sieci artystów na wzór działającej na Zachodzie. W programie znalazły się różne projekty artystyczne, zobaczyć je będzie można na krakowskich scenach teatralnych. Bilety w kasach poszczególnych teatrów.

QUO VADIS NA TEN FILM CZekałam aż półtora roku! Media na bieżąco informowały, gdzie znajduje się ekipa filmowa, jakie sceny są krecone, kto bierze udział w realizacji. Głośna reklama, niekończące się dyskusje i sporo nadziei na to, że Quo vadis w rękach Kawalerowicza, reżysera najwyższej klasy, stanie się filmowym arcydziełem na skalę światową.

DOKĄD POSZEDŁ KAWALEROWICZ?

Produkcja filmowa kosztowała 18 mln dolarów, z czego podobno lwia część przeznaczono na dekoracje i charakteryzację. Najwidoczniejszą jednak wszystkie materiały zostały nabyte po znacznie zawyżonych cenach, bo bogactwa, przepychu i efektu wierności na ekranie niestety nie widać. Panorama miasta jest widoczna w sumie przez około cztery sekundy: raz przed pożarem i raz w płomieniach. Makiety wyglądają tandetnie, a efekty komputerowe - kiczowato. Nie mogę się oprzeć wrażeniu, że oglądam dyktę, która za moment się rozsypie. Zwłaszcza kiedy płonie miasto, wyraźnie widać domki z klocków, a nie bloki marmuru.

Kiepską scenografię mogłaby odsunąć na drugi plan wspaniała gra aktorów. Oni jednak też zawiedli. Najwidoczniej tylko Jerzy Trela (Chilon), Michał Bajor (Neron) i Franciszek Pieczka (św. Piotr) głębiej wczytali się w treść powieści i wydobyli w kreowanych przez siebie postaciach właściwy im charakter. Także Bogusław Linda, który w rolach kostiumowych wypada zazwyczaj blado, zdołał nasycić osobą Petroniusza energią i życiem. Natomiast pozostali bohaterowie są bezbarwni. Paweł Deląg, grający kluczową postać Marka Winicjusza, uważa chyba, że jego główny (choć wydaje mi się - jedyny) atut - uroda - wystarczy, aby oddać tak silne emocje jak miłość, złość czy lęk. Jest mdły. Nie potrafił zbudować ściany, dzielącej dwa światopoglądy - bogatego wojownika i ubogiej chrześcijanki. Nie wydobył dramatu z rozgrywających się scen. Brakuje mu zdecydowania i żaru. Podobnie Ligia, wokół której zbudowana jest cała akcja. W filmowej wersji to tylko uroczą „lalka”.

Starożytny Rzym był bardzo zatłoczony. Nasuwa się więc pytanie: gdzie są w filmie te tłumy? Plac przed pałacem nie wygląda na ruchliwy. Zatybrze jest wyludnione. Podmiejskie spotkania chrześcijan wcale nie przyciągają sienkiewiczowskich mas. Tylko kilkanaście osób ucieka z płonącego miasta. Koloseum, które w czasie igrzysk powinno pękać w szwach, wygląda na przetrzebione. Prawdopodobnie więc Rzym ogarnięty był w tym czasie falą wyjazdów wakacyjnych, bo jak inaczej wytłumaczyć te pustki?

Fatalne dekoracje i mało przekonująca gra aktorów uzupełnia nieudany scenariusz. Film został jakby podzielony na dwie części.

W pierwszej w sposób maksymalny streszczono około dwie trzecie powieści, natomiast od momentu rozpoczęcia igrzysk tempo akcji spada i od tej pory film stara się ukazać wszystko to, co opisuje książka.

W zupełnie beznadziejnej pierwszej połowie filmu na uwagę zasługują jedynie pojedyncze sceny: niezwykle barwna uczta u Nerona, kiedy to na biesiadników syją się płatki róż oraz ucieczka Winicjusza z płonącego Zatybrza. Głównym atutem filmu są sceny rozgrywane się na arenie Koloseum: lwy w bardzo realistyczny sposób rozszarpujące ludzi, chrześcijanie wiszący na krzyżach, wspaniała walka Ursusa z bykiem oraz tzw. „Pochodnie Nerona” (przywiązani do pali i owinięci słomą chrześcijanie), które po podpaleniu wyglądają niezwykle efektownie.

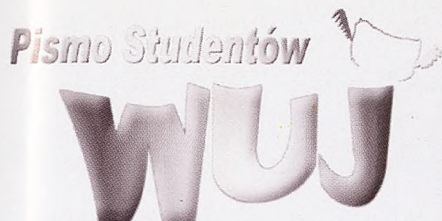
Warto też zwrócić uwagę na zakończenie, które różni się od książkowego (została zmieniona kolejność wydarzeń). Film kończy wyjście z Rzymu św. Piotra, a następnie jego powrót, poprzedzony słynnymi słowami: *Quo vadis, Domine?* Zastosowano tu zabieg przeniesienia czasowego: widać schodzącego ze wzgórza



apostola, a w tle panoramę miasta, tyle że nie jest to Rzym starożytny, lecz współczesny. W ten sposób reżyser dał do zrozumienia, że wartości opisane przez Sienkiewicza są aktualne także we współczesnym świecie.

Niezależnie czy *Quo vadis* rozpatrywałabym wyłącznie jako film kostiumowy z epoki, czy również jako adaptację wybitnej polskiej powieści, wniosek będzie taki sam: nie jest to dobry obraz.

Katarzyna N. Jagodzińska



Wydawane przez
Fundację Studentów i Absolwentów
„BRATNIAK”
Adres redakcji: ul. Piastowska 47
30-067 Kraków
tel. 638 25 70; Fax. 638 60 84
e-mail: wuj@bratniak.krakow.pl

KOLEGIUM REDAKCYJNE

Izabela PODPŁOMYK
redaktor naczelny
i.podplomyk@wuj.bratniak.krakow.pl

Agnieszka CYNARSKA
zastępca redaktora naczelnego
j.taran@wuj.bratniak.krakow.pl

Paweł ANTOSZEK
redaktor techniczny
p.antoszek@wuj.bratniak.krakow.pl

Michał OLSZEWSKI
Korekta
m.olszewski@wuj.bratniak.krakow.pl

PROMOCJA I REKLAMA
Piotr KOCHANEK
p.kochanek@wuj.bratniak.krakow.pl
0501 422 589

ZESPÓŁ DZIENNIKARSKI
Hubert BOŻEK, Andrzej STAŃDO
Konrad WELPA, Jacek TARAN,
Andrzej GNIĄDEK, Mariusz BIL
RYSOWNIK:
Łukasz DYGOŃ

WSPÓŁPRACOWNICY
Piotr Gębalski, Małgorzata Gut,
Katarzyna Jagodzińska

STRONA COLLEGIUM MEDICUM
Marcin Szwec, Aleksandra Tyka

Terminy dyżurów redakcyjnych podamy w
następnym numerze. Zapraszamy!!!

DRUK:

„K.H.K” s.c. ul. Dunajewskiego 6/406,
31-133 Kraków

Numer zamknięto 31 września 2001
Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów
i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń
i reklam redakcja nie odpowiada.
Nie zamówionych materiałów nie zwracamy.

Biuro Pośrednictwa Pracy i Kwater

dla studentów i absolwentów UJ
przy F.S. i A. UJ „Bratniak”

al. 3 Maja 5/37, tel.: 632 – 75 – 50

Dla wszystkich studentów BEZPŁATNE pośrednictwo
mieszkaniowe oraz pomoc w znalezieniu pracy.

Zostaw swoje dane – zadzwonimy do Ciebie!

Zapraszamy wszystkich studentów,
absolwentów i pracodawców!

Szklanym oknem...

Skubana i skubani

W akademiku przy ulicy Bydgoskiej wraz z powrotem studentów ponownie pojawił się drażliwy problem niszczenia tapety przy jednym ze wszystkich dwóch automatów telefonicznych. Kilka dni wystarczyło, by z rury C.O. przy automacie zniknął kawał pięknego różowego obicia. Zdesperowana administracja nakleiła lakoniczną a rozpaczliwą prośbę: **PROSZĘ NIE SKUBAĆ TAPETY!** Niewykluczone, że ów niecny i godny potępienia proceder jest podświadomą odpowiedzią na skubanie z pieniędzy, uprawiane przez TePse. Skubaczom proponujemy: ogryzajcie automat z niebieskiego lakieru.

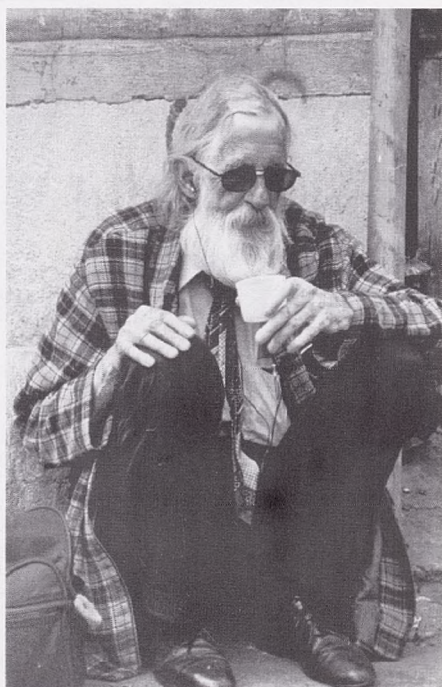
Łatwopalny pomysł

Natomiast jeden z mieszkańców trzeciego piętra akademika „Piaś” wywiesił na swoich drzwiach ogłoszenie: **PUKAĆ ZAPALCZYWIE.** Miejmy nadzieję, że goście nie potraktują prośby zbyt dosłownie – mogłoby się to przecież zakończyć pożarem.



Ludzie mają różne hobby. Jedni zbierają znaczki, inni widokówki czy nawet strusie jaja. Grzegorz z Domu Studenckiego „Piaś” zbiera poduszki. Wtajemniczeni, znajomi i koledzy Grzegorza twierdzą, że ma ich już kilka tysięcy. W swej oryginalnej kolekcji hobbysta posiada ponoć unikalne egzemplarze z Balearów.

GALERIA WUJA



Wiadomości Akademii Pedagogicznej

WARTO WIEDZIEĆ... CZYLI

PORADNIK STUDENTA I ROKU

Z myślą o studentach pierwszego roku AP i ich starszych kolegach, którzy z skutkiem licznych sesji zapomnieli o tych niezmiennie pomocnych faktach stworzyliśmy przewodnik, który mamy nadzieję, pomoże odnaleźć się w studenckiej rzeczywistości.

Zarząd Samorządu Studenckiego jest organem wykonawczym Samorządu Studenckiego (tworzą go wszyscy studenci - od pierwszego października również Wy). Do naszych zadań należy, między innymi, reprezentowanie studentów wobec władz Uczelni, obrona praw studentów, informowanie społeczności studenckiej AP o podjętych uchwałach i działaniach, nadzorowanie rozdziału miejsc w domach studenckich itp. Jeżeli więc coś zaskoczy Cię na Uczelni, chcesz się czegoś dowiedzieć o studiach, o tym jakie masz prawa, a jakie obowiązki możesz zgłosić się do naszego biura (budynek główny, ul. Podchorążych 2, pok.48B). Zachęcamy Was również do czytania tablicy ogłoszeń, znajdującej się obok naszego pokoju (wywieszane są tam informacje np: o zasadach przyznawania miejsc w akademiku, różnego rodzaju imprezach, innych ważnych wydarzeniach, jak chociażby godziny rektorskie).

Zaplecze socjalne:

1. Uczelnia nasza dysponuje dwoma akademikami:

- DS Zaulek - ul. Piekarska 5-7 tel. 430 53 79, 430 51 75 (po godz. 16)

- DS - ul. Grochowa 17 tel. 653 22 52 oraz wynajmuje od AGH dwa akademiki na Miasteczku Studenckim

- Babilon - ul. Rostańskiego 11 tel. 637 23 47, 637 23 99, 617 37 02, 637 18 84

- Akropol - ul. Tokarskiego 1 tel. 637 23 33, 637 12 91, 617 37 03)

a także część akademika od PWST (ul. Pomorska 2 tel. 633 41 00).

2. We władaniu Uczelni są również dwie stołówki:

- ul. Piekarska 5-7

- ul. A. Krajowej 9

Inne ważne miejsca:

1. Dział Spraw Studenckich (pok. 169 i 170 - ul. Podchorążych 2) - w tym miejscu załatwić wszystkie sprawy związane ze stypendiami socjalnymi

2. Organizacje studenckie - jeżeli masz ochotę działać na rzecz środowiska studenckiego, to bardzo pomocne jest zgłoszenie się do którejś z poniższych organizacji (u nich dowiesz się dokładnie, czym się zajmują i jak mogą Ci pomóc):

- Akademicki Związek Sportowy (AZS - pok.48A) - organizacja zajmująca się prowadzeniem sekcji sportowych. Uwaga!!! Zapisując się do którejś z sekcji, jesteś zwolniony(a) z zajęć wychowania fizycznego

- Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów Akademii Pedagogicznej w Krakowie "ATENEUM" (pok.503)

- Niezależne Zrzeszenie Studentów (NZS - pok.47)

- Zrzeszenie Studentów Polskich (ZSP - pok.48)

- Unia Studentów

- Stowarzyszenie "Bakałarz"

Po pierwsze zdobądź swój plan zajęć, co niekiedy wcale nie jest takie łatwe. Umożliwi ci to zaplanowanie tygodnia. Poza tym umożliwi ci to bycie porządnym studentem (przynajmniej na początku) i rozpoczęcie studiów od regularnego uczęszczania na zajęcia. Obowiązkowo musisz jak najwcześniej "wystać" swój indeks. Ułatwi ci to mnóstwo rzeczy, które bez indeksu byłyby niemożliwe. Oprócz tego poczujesz się już jak całkiem prawdziwy żak.

Kolejnym punktem do zaliczenia jest biblioteka uczelniana, do której dobrze jest się zapisać. Pomoże ci to w zdobywaniu książek, których nigdzie nie można zdobyć. Ostatnią deską ratunku, jeżeli zawiedzie biblioteka główna, są biblioteki instytutowe do których również warto zaglądać. Co prawda możesz już teraz założyć, że co do niektórych książek, to zanim dobiegniesz z wykładu, na którym zostały ci one polecone, do biblioteki, ich już z pewnością nie będzie. Niemniej potem nauczysz się, jak wypożyczać książki zanim zostaną zarekomendowane przez profe-

sora.

Z powodu reorganizacji w służbie zdrowia wypada, abyś zapisał się do przychodni lekarskiej. Jeżeli należysz do Małopolskiej Kasy Chorych, obowiązkowo musisz dostarczyć oświadczenie, że zrezygnowałeś z leczenia w miejscu stałego zamieszkania. Jest to warunek konieczny do korzystania z uczelnianej przychodni.

Warto się również ubezpieczyć od następstw nieszczęśliwych wypadków. Można to zrobić szybko, wygodnie i na najlepszych warunkach za pośrednictwem Samorządu Studentów. Zapraszamy do naszego stanowiska.

Musisz również zadbać o swoją przyszłość na uczelni. Z pewnością będzie wam łatwiej docierać do wszystkich informacji i będziecie bardziej zorganizowani jako rok, jeżeli już na samym początku wybierze sobie starostę. Powinna być to osoba operatywna, która będzie umiała zadbać o interesy całego roku.

Kochane pieniądze...

Świadczenia, o jakie możecie się ubiegać, to:

- stypendium socjalne - przyznawane co semestr. Zależy od dochodu na jednego członka rodziny. Starosta odbiera druki z pok. 48B, a pozostałe formalności załatwiacie sami (wypełnione wnioski składacie do Działu Spraw Studenckich).

- stypendium naukowe - przyznawane od drugiego roku dla 21% osób z najwyższą średnią na roku.

- zapomogi losowe - przyznawane jako jednorazowe zasiłki. Wnioski odbiera się i składa w Dziale Spraw Studenckich.

- stypendium ministra za osiągnięcia w nauce.

O akademik na nowy rok ubiegamy się pod koniec roku akademickiego. Jest on przydzielany na cały rok wg listy preferencyjnej dla całej uczelni, na podstawie której ustalany jest próg punktowy od którego przyznajemy miejsca w D. S. Punkty uzyskujecie m.in. za: dochody (obliczane wg wcześniej złożonych formularzy do stypendium socjalnego za IV

**DZIELĄ I RZĄDZA**

Na uczelni rozpoczęto postępowanie mające na celu podzielenie dotychczasowego Instytutu Nauk Społecznych. Nauki Polityczne i Filozofia mają uzyskać autonomiczny status. Siedziba Instytutu Filozofii będzie mieściła się przy ulicy Studenckiej. Jeżeli plany się powiodą, istnieje realna szansa na zlikwidowanie trudności lokalowych; odwiecznej bolączki zatłoczonych instytutów...

WWW ŚWIAT

Niedługo wiadomości AP będzie można obejrzeć w Internecie! W tym roku akademickim rusza wirtualna wersja WAP. Twórcami witryny mają być sami studenci, przed którymi stoi zadanie stworzenie internetowej gazety. W projekcie biorą udział studenci polonistyki, bibliotekoznawstwa, politologii, rusycystyki. Nowo powstała redakcja jest w trakcie żmudnej nauki projektowania stron www, a wszystkich chętnych zaprasza do współpracy. Życzymy powodzenia i z niecierpliwością czekamy na pierwszy numer!

PODNOŚIMY POZIOM...

Z początkiem października wśród studentów pierwszych lat, Władze Uczelni mają w planach rozpoczęcie kolportażu informatorów dot. działania i struktury poszczególnych wydziałów. Obecny poziom wiedzy studentów dot. funkcjonowania samej Uczelni i działających na jej terenie organizacji, niestety do imponujących nie należy...czy Informatory przyczynią się do jego podniesienia? Miejmy nadzieję...

EDUKACJA EUROPEJSKA CD.

Koło Naukowe Politologa organizuje kolejną wyjazdową konferencję dotyczącą procesu integracji europejskiej. Tym razem, politolodzy udają się do Krynicy Górskiej, gdzie korzystając z uzdrowskiego klimatu, będą zastanawiać się nad "korzyściami i kosztami Polski w drodze do UE". Czekamy na relację z wyjazdu!

I ZNOWU BĘDĄ WYBORY

Wielkimi krokami zbliżają się wybory do samorządu studenckiego naszej uczelni. Kadencja nowych władz będzie trwała dwa lata; więc zanim oddamy swój głos - zastanówmy się dobrze. Zapowiada się ostra kampania wyborcza...

I kwartał poprzedniego roku), odległości, średniej ocen i za dodatkowe uwarunkowania tj. choroba w rodzinie, drugi kierunek, przynależność do organizacji i inne. Za te ostatnie przypadki nie przyznajemy punktów, jeżeli nie są one potwierdzone dokumentem (wystarczy ksero) wydanym przez organ do tego upoważniony. Sesja..

W tym całym zamieszaniu, wystawianiu w kolejkach pod dziekanatami i załatwianiu wszelkich formalności nie zapominajcie o sesji egzaminacyjnej. Odbывается ona na koniec każdego semestru i trwa około 2 tygodnie. Jeżeli (tu odpukać) za pierwszym razem powinno wam się noga, to

pozostaje sesja poprawkowa (w przypadku sesji letniej jest ona we wrześniu). Potem (tu odpukać jeszcze mocniej) pozostaje wam egzamin komisyjny lub wprowadzony dopiero od tego roku dzięki ofiarności obecnego samorządu, tzw. "warunek" (wpis warunkowy). Pamiętajcie jednak, że zarówno komis, jak i warunek może mieć miejsce tylko w przypadku obłania jednego przedmiotu. Jeszcze raz składamy Wam serdeczne gratulacje i życzymy przyjemnego studiowania.

Zarząd Samorządu Studenckiego AP

WAŻNE! Od października na naszej Uczelni obowiązuja nowe zasady przyznawania stypendiów socjalnych - oto one...

Było	Jest
1. Przyznawane na podstawie zaświadczeń z pracy osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego: - na semestr zimowy za II kwartał roku, w którym staramy się o stypendium - na semestr letni za IV kwartał roku poprzedniego 2. Przyznawane na okres semestru. Osoby, które otrzymały stypendium na semestr zimowy, musiały ponownie składać podanie na semestr letni. 3. Podanie można było składać w dowolnym momencie, np.: jeśli złożyło się podanie w listopadzie, to można było jeszcze dostać stypendium za grudzień i styczeń	1. Przyznawane na podstawie zaświadczeń z urzędu skarbowego, dochodów osób wchodzących w skład gospodarstwa domowego - Zarówno na semestr zimowy jak i letni na podstawie dochodu rozliczonego w urzędzie skarbowym za ostatni rok rozliczeniowy (na rok szkolny 2001/2002 będą to dochody za rok 2000) 2. Przyznawane na okres semestru, przy czym osoby które otrzymały stypendium na semestr zimowy mają automatycznie przedłużone stypendium na semestr letni. 3. Podanie może być złożone tylko w określonych terminach. Na semestr zimowy do dnia ustalonego przez prorektora ds. studenckich (około 15 października, data nie jest jeszcze wyznaczona)

Dlaczego zmiany?

Poprzedni system, chociaż miał wiele plusów, pozwalał na oszustwa i wyłudzenie pieniędzy z niezbyt przecież zamożnego Funduszu Stypendialnego. Studenci, którzy znali słabości systemu bardzo często z niego korzystali. Oto kilka przykładów, jak wykorzystywano naszą uczelnię:

Przemek - lat 23. Na pierwszym roku studiów na AGH dostawał najwyższe stypendium socjalne i akademik. Wykazany dochód 200 zł/osobę. Gdy wprowadzono obowiązek rozliczenia na podstawie wyciągu z urzędu skarbowego, dochód za ten sam okres podskoczył do 1200 zł/osobę. Obecnie jest już na

czwartym roku na AGH, ale studiował też przez jeden semestr na naszej uczelni. Na Wychowanie Techniczne przyjął go od razu na II rok, jednak on nie miał zamiaru chodzić na zajęcia, gdyż celem jego było wyłudzenie pieniędzy, a nie rozwój intelektualny. Wykazał u nas dochód uprawniający do pobierania 190 zł stypendium, co gwarantowało mu również pół roku mieszkania w "Babilonie". Oszukał więc naszą uczelnię na 950 zł + dopłata do akademika (co miesiąc 20 zł - większość osób nawet nie wie, że u nas każdy mieszkaniec miasteczka płaci 20 zł mniej, niż żąda od nas właściciel, czyli AGH). W jaki sposób mu się to udało? Nic prostszego. Wystarczyło jego oświadczenie (!), że mama jest bezrobot-

na, chociaż w rzeczywistości zarabia ok. 2000 zł/miesiąc. Wykazał jedynie dochody ojca emeryta i na tej podstawie uzyskał stypendium.

Magda - lat 24

Realny dochód:

Urlop górniczy ojca - 1400 zł (3/4 poprzednich zarobków)

Legalna praca ojca na 1 etatu - 400 zł

Mama pracuje w dobrej państwowej firmie - 1500 zł

Razem: 3300 zł/4 (ona, siostra, ojciec, matka) = 832,5

Wykazany dochód:

Legalna praca ojca na 1 etatu - 400 zł

Oświadczenie, że mama jest bezrobotna - 0 zł

Pominięcie dochodów z urlopu górniczego

Razem: 400 zł/4 = 100 zł. Hura. Magda ma najwyższe stypendium. Oszukuje uczelnię już od dwóch lat.

Takie przypadki można niestety mnożyć i to jest właśnie najważniejszy powód zmiany. Ze względu na brak możliwości rzetelnej weryfikacji bardzo często trzeba było opierać się na oświadczeniach studenta, których nikt nie był w stanie sprawdzić. Nie ma jednak róży bez kolców. Obecny system będzie dużo bardziej restrykcyjny, a co za tym idzie

bardziej uciążliwy; dochody chociaż z poprzedniego roku - niezupełnie aktualne (taki jest okres rozliczeniowy z fiskusem) - będą dużo bardziej wiarygodne, będą sztywne daty składania podań oraz zostanie ograniczona możliwość rozliczania się za inny okres w przypadkach losowych (utrata pracy lub śmierć kogoś z rodziny). Po stronie plusów zapisać można prawdopodobne ograniczenie liczby składanych podań - na innych uczelniach, gdy wprowadzono rozliczenia z urzędu skarbowego liczba starających się o stypendium spada o min. 30% (większość z nich to potencjalni oszuści), a co za tym idzie powinno zostać więcej pieniędzy dla pozostałych.

Czy wzrosną stypendia?

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, ale jeśli tylko sprawdzą się przewidywania dotyczące spadku starających się o stypendium, a dziury w budżecie państwa nie będzie się łącać obcinaniem dotacji dla uczelni wyższych, to obiecuję, że będę o to walczyć z taką samą determinacją, z jaką walczyłem o zmianę poprzedniego niesprawiedliwego systemu.

Co ze studentami z rodzin rolniczych?

Osoby, których rodzice posiadają gospodarstwo rolne, nadal będą się rozliczać na podstawie danych z urzędu gminy o wielkości

gospodarstwa. Będą one jednak musiały przynieść potwierdzenie z urzędu skarbowego o tym, że nie płać podatku dochodowego. Zapobiegnie to ukrywaniu dochodów osób, które oprócz posiadanego niewielkiego gospodarstwa osiągają dochody z innych źródeł.

Czy będą problemy?

Niestety, podejrzewam, że na początku, jak przy każdej dużej zmianie problemy, których nie jesteśmy teraz w stanie przewidzieć, pojawiają się. Dlatego proszę was o wyrozumiałość i cierpliwość i mam nadzieję, że będziecie zadowoleni z nowego systemu.

Podziękowania:

Dla kierownika Działu Spraw Studenckich mgr Markiewicza, za duży wkład pracy w zmianę systemu stypendialnego.

Dla władz uczelni za przychyłność i zatwierdzenie proponowanych przez Zarząd Samorządu Studentów zmian.

Dla organizacji studenckich za udział w konsultacjach dotyczących projektu zmian.

Ps. Sytuacje opisane w przykładach miały miejsce naprawdę. Imiona zostały zmienione

Slawek Szczepaniak

Pogoda niekoniecznie dla bogaczy - - czyli student na wakacjach w Grecji

Gdy w marcu wszyscy jeszcze żyliśmy sesją, dwoje moich znajomych rozpoczęło poszukiwanie tanich wakacji za granicą. Plan mieliśmy prosty - znaleźć ofertę wakacyjną dostosowaną do studenckiej kieszeni - cel Grecja. Udało się!!! Pakiet zakupiliśmy u agenta biura podróży, ale zapowiadało się super; za niecałe 900 złotych otrzymywaliśmy 11 dni pobytu w apartamentach 100 m od morza, obiady-kolacje, przejazd, opiekę medyczną, jedynie wizę jugosłowiańską musieliśmy dodatkowo opłacić (45 DM w tym dwa posiłki na terenie Jugosławii). Ogólnie; BAJKA! Niecierpliwie liczyliśmy dni do wyjazdu (wytrzymać jeszcze tylko do sierpnia) i zbieraliśmy mamonę na dewizy.

I. PODRÓŻ

I wreszcie nadszedł ten upragniony dzień - 2

sierpnia 2001. No to odjazd! Godzina 4.00 (mordercy!!!), wszyscy w komplecie, jeszcze ostatnie uściski i jedziemy. Całej podróży opisywać nie będę, powiem tylko, że kierowcy byli niemili, klimatyzacji nie włączali (pozostał nam nawiew, który w nocy niestety nie działał!!!), na jugosłowiańskiej granicy staliśmy prawie trzy godziny w prażącym słońcu, na greckiej dwie (w podobnych warunkach) i cała podróż trwała 30 godzin. Ale to nie koniec.

II. POBYT

Gdy dojechaliśmy na miejsce, do Leptokarii, okazało się, że będziemy mieszkać gdzieś indziej (ok. 600 m od plaży). Po początkowych kłótniach o inne apartamenty (stan sanitarny porównywalny z psią budą bez okien) otrzymaliśmy w miarę porządek. Kobiety zarządziły rozpakowanie i mały

rekonesans, który zaowocował pierwszymi zakupami i wyznaczeniem drogi na plażę. Możecie mi wierzyć: dech nam zapało... czysta, ciepła woda (temperatura wody 30 stopni C!!!), słońeczko opalające w mgnieniu oka

(w cieniu 45, w słońcu ok. 60 stopni!!!), sprzedawcy pączków (lukumades i gargałai), piękne kobiety u naszego boku, nawet kamienista plaża nam nie przeszkadzała - życie nie umiera!!! Zepchnęliśmy w niepamięć niewygodę podróży.

III. POSIŁKI

Mieliśmy nadzieję na jakieś potrawy narodowe. Obiady były wstrętne, zimne i z Grecją miały tyle wspólnego co my. Z racji oszczędności (ze strony biura podróży i Greków) wszystkie posiłki składały się z tego samego mięsa przyrządzanego na różne

sposoby - od gotowanego przez smażone, duszone po pseudo-grillowe, jednakże z perspektywy czasu patrząc - nie było tak źle.

IV. OKOLICE...

Leptokaria jako jedno z niewielu miasteczek tego typu na Riwierze Olimpijskiej działa cały rok (inne tylko od maja do października), składa się mniej więcej z czterech dużych ulic, rynku (zwanego Głównym - sic!) i około 15

językiem

w sklepach, na ulicach i na plaży był polski. Niestety miało to także swój negatywny wydźwięk - większość pijanych na ulicach to Polacy...

VI. WYCIECZKA ZAPLANOWANA...

...mowa o Meteorach, warto poświęcić im kilka zdań. Znajdują się w centralnej Grecji (Tesalia) w masywie gór Pindos. Obecnie ist-



niejszych uliczek. Życie zaczynało się dopiero po godzinie 20 i skupiało się w tawernach, dyskotekach i sklepach. Do najpiękniejszych zakątków należały tawerny położone nad samym morzem, serwujące greckie przysmaki. W bardzo duże zdziwienie wprowadziła nas sprawa dogadania się w sklepach, knajpach itp...

V. PRZYDATNE UMIEJĘTNOŚCI

Dla osoby biegle posługującej się greckim to żaden problem, niestety żadne z nas go nie zna. Ufając w nasze talenty lingwistyczne i nauki pobierane na różnych etapach edukacji próbowaliśmy sobie radzić, ale duża część Greków nie zna ani angielskiego, niemieckiego czy francuskiego. W takich momentach (niezbądane są wyroki boskie!) przydawała się znajomość rosyjskiego. Największym szokiem jednak była sytuacja, gdy nasza koleżanka męczona o poprawianie swej angielszczyzny zaczęła rozmawiać w sklepie po...polsku! zresztą najczęściej słyszany

nie sześć klasztorów, lecz w szczytowym okresie (za panowania Sulejmana Wspaniałego) było ich 22. Klasztor który my zwiedzaliśmy to Varlaam, drugi co do wielkości z zachowanych (największy to Wiek Meteor - Przemienienie). Stanowi on bardzo ciekawy zabytek architektoniczny i świadczy o wysokim kunszcie i uporze budowniczych, którzy zbudowali go na wzgórzu mającym ok. 250 metrów wysokości (595 n.p.m.), dodatkową atrakcją jest jazda po górskich serpentynach w wykonaniu greckich kierowców (lepsze niż roller coaster). Ostatnim punktem wycieczki była wizyta w fabryce ikon.

...I NIEZAPLANOWANA...

...Czyli przymusowa wizyta u lekarza, kiedy to doszło u jednej z pań do ataku paskudnego choróbska. Byliśmy jednak mile zaskoczeni poziomem usług medycznych (duży plus dla biura podróży), obawialiśmy się, że tak jak na innych wyjazdach za pomoc lekarza trzeba

będzie zapłacić i dopiero po powrocie do kraju występować o zwrot kasy z ubezpieczenia, jednak tak się nie stało. Opieka dla klientów tego biura była darmowa (łącznie z lekami). Rekonwalescencja przebiegała bez przeszkód i kolejne dni mijały nam na beztróskim wylegiwaniu się na plaży bądź w morzu, kolejnych zakupach i ogólnym relaksie.

VII. POWRÓT

Niestety nadszedł dzień wyjazdu i powrotu do rzeczywistości. Spędzając kolejne trzydzieści godzin w autobusie (tym razem innym, sprawnym, z klimatyzacją i miłymi kierowcami) wracaliśmy non stop rozmawiając o kolejnych wakacjach, które też zamierzamy spędzić w Grecji. Nie obyło się niestety bez komplikacji granicznych, najgorszą było sterczenie na granicy macedońsko-jugosłowiańskiej, bagatelka cztery i pół godziny (już po stronie jugosłowiańskiej).

VIII. "JEŻELI NIE WIADOMO O CO CHODZI TO CHODZI O PIENIĄDZE"

Ceny:

- walutą obowiązującą w Grecji jest drachma (100 drachm - 1 zł.),
- nie warto wieźć ze sobą drachm, lepiej wziąć marki i dolary,
- ceny są zbliżone do naszych (sporo rzeczy, szczególnie owoców jest tańsza), np. cola - 1,5 l - 370 drachm, chleb krojony 350, piwo od 175 za Hellas po 330 za Heinekena puszka 0,5 l (lane w knajpach od 400 do 600), winogrona 500 za 3 kg, arbuzy od 70 do 95 za kg, drogie są papierosy, obojętnie jakie, wszystkie kosztują 800 (cena urzędowa), karta telefoniczna 1000 drachm starcza na ok. 6 średnio szybkich rozmów z Polską.

Cóż...odrobiny ironii i sceptycyzmu, które być może odnaleźliście w mojej relacji podyktowane są głównie katarą i temperaturą (po powrocie do Polski aura późno-jesienna spowodowała atak grypy) lecz zapewniam, iż Grecję zwiedzić warto. Bogatsi o tegoroczne doświadczenia...wybieramy się tam za rok.

Bartek

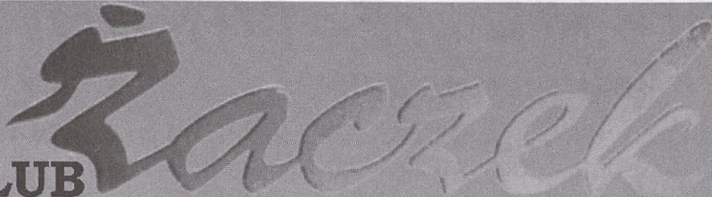
Rekrutacja trwa...

Jak co roku, 10 września odbyło się posiedzenie Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej, rozpatrującej odwołania studentów, którzy po egzaminie nie zostali przyjęci na wymarzony kierunek...

Na posiedzeniu pod przewodnictwem Pani Prorektor ds. dydaktycznych Marii

Korowody dziekani poszczególnych wydziałów, a także przedstawiciel studentów rozpatrywali złożone wnioski. Najwięcej odwołań złożyli kandydaci na kierunki pedagogiczne: pedagogikę społeczno-opiekuńczą i specjalną, a także filologię polską. Ogółem z możliwości odwołania skorzystało 822 osób, z 1825 do tego uprawnionych.

Dziekani w porozumieniu z jednostkami dydaktycznymi zaproponowali zwiększenie liczby miejsc w sumie o 110. Ciągłe jeszcze trwają egzaminy uzupełniające na studia dzienne i nabór na studia zaoczne. Podsumowanie rekrutacji na rok 2001/2002 - w następnym numerze WAP.



KLUB

Kraków Al. 3 maja 5 tel. 622 11 67

OPEN 15.00 - 2.00

PAŹDZIERNIK 2001

Środa 3 października

21.00 - JAZZ KONCERT - gra BATORSKI JAZZ QUINTET

Czwartek 4 października

20.00 - Impreza środowiskowa -AP,PK

Piątek 5 października

20.00 - Impreza uniwersytecka -UJ

Sobota 6 października

21.00 - FUNKY KONCERT - gra FUNKY IMAGE po koncercie noc z funky acid jazz

Wtorek 9 października

20.00 - BAL MENADŻERÓW Wydziału Zarządzania i Kom. Społ. UJ

Środa 10 października

20.00 - Impreza środowiskowa - AE

Czwartek 11 października

20.00 - Impreza uniwersytecka - specjalnie dla CAMPUSU MIĘDZYDROJE 2001

Piątek 12 października

20.00 - Impreza środowiskowa - AGH

Sobota 13 października

20.00 - GORĄCZKA SOBOTNIEJ NOCY - szalona impreza i maraton tańca

Niedziela 14 października

20.00 - Planeta POLSKA - w tym miesiącu spotkanie z teatrem

Marcin Krawczyk (Teatr Dramatyczny - Warszawa)

Robert Wrzosek (Teatr Pantomimy - Wrocław)

zagrają we współczesnej sztuce Edwarda Albee pt.: "Opowiadanie z ZOO"

Środa 17 października

21.00 - LATINO KONCERT- gra El Sencerro(porywający do tańca 8 osobowy zespół)

Czwartek 18 października

20.00 - Impreza środowiskowa - AE, PK

Piątek 19 października

20.00 - Impreza środowiskowa - UJ, AGH

Sobota 20 październik

20.00 - Night Live Show - dwupoziomowe show multimedialne - grają najlepsi DJ-e

Środa 24 października

21.00 - ZADUSZKI JAZZOWE - w 75 rocznicę urodzin Milesa Davisa specjalny koncert krakowskich jazzmanów *Tribute to Miles Davis*

26.Piątek 26 października

21.00 - KONCERT - grają LATAJĄCE TALERZE all hits band - po koncercie impreza do rana

Sobota 27 października

20.00 - ACID JAZZ HOUSE PARTY - impreza tylko dla wytrwałych

Niedziela 28 października

20.00 - PIWNICA FILMOWA - najlepsze filmy niezależnych i amatorskich twórców



STOWARZYSZENIE „ROTUNDA”

CENTRUM KULTURY

30-060 Kraków, ul. Oleandry 1, tel. 633-35-38, 633-61-60, 292-65-16 fax 633-76-48
www.rotunda.org.pl, e-mail: rotunda@rotunda.org.pl

04.10 (czwartek)

19:00 **MICHAŁ BAJOR**

*pierwszy recital po premierze Quo vadis
wydanie specjalne
Galicyjskiego Wieczoru z Piosenką
zaprasza: Lidia Jazgar*

05.10 (piątek)

17:00 21:00 **VIII FESTIWAL FOLKOWY**

„Muzyka z wysp” dzień szkocki
warsztaty taneczne Comhlan, prelekcja
o kulturze szkockiej, projekcja filmu

21:30 5:00 **ROCKOTEKA**

06.10 (sobota)

17:00 4:00 **VIII FESTIWAL FOLKOWY**

„Muzyka z wysp” dzień irlandzki
wystawa, pokaz slajdów z Irlandii, warsztaty
taneczne, Wielki koncert muzyki irlandzkiej
Connor, Comhlan, Samhaim, Carranhuohill

07.10 (niedziela) **WIECZÓR FILMOWY**

„Z dala od Hollywood”

16:00 **Jak kropla wody**, reż. David Cronenberg

18:00 **Happiness**, reż. Todd Solondz

20:30 **Śmiertelnie proste**, reż. Joel Coen

08.10 (poniedziałek)

17:00 **Kobieta z wydm**, reż. Hiroshi Teshigahara

18:30 **Wiarołomni**, reż. Liv Ullmann

09.10 (wtorek)

18:00 **Doktor T. I kobiety**, reż. Robert Altman

20:15 **Bracie gdzie jesteś**, reż. Joel Coen

10.10 (środa)

20:00 **ARTROSIS, AION, ASGAARD** koncert

11.10 (czwartek)

20:00 **IMPREZA INTEGRACYJNA
STUDENTÓW I ROKU UJ**

12.10 (piątek)

21:00 5:00 **ROCKOTEKA**

w trakcie wystąpi zespół **NEGATYW**

14.10 (niedziela)

WIECZÓR FILMOWY „Kino według D.

Lyncha” 16:30 **Człowiek Słoń**, reż. David Lynch

18:45 **Głowa do wycierania**, reż. David Lynch

20:30 **Dzikość serca**, reż. David Lynch

15.10 (poniedziałek)

17:00 **Gandhi**, reż. Richard Attenborough

20:30 **Fucking Amal**, reż. Lukas Moodysson

16.10 (wtorek)

18:00 **Cudowni chłopcy**, reż. Curtis Hanson

20:00 **Cuba Feliz**, reż. Karim Dridi i Pascala
Letelliera

17.10 (środa)

ŚPIEWAĆ KAŻDY MOŻE

prowadzenie **Zbigniew Książek**

18.10 (czwartek)

19:00 **JUVEN QUARTA** koncert

Pomidory (PL), Chikiliki Tu a (SK)

21:00 **IMPREZA STUDENCKA**

21.10 (niedziela) **WIECZÓR FILMOWY**

16:30 **Harry, twój prawdziwy przyjaciel**,
reż. Domimnil Moll

18:30 **Podróż Felicji**, reż. Atom Egoyan

20:30 **Sexy Beast**, reż. Jonathan Glazer

22.10 (poniedziałek)

17:00 **Falstaff**, reż. Orson Welles

19:30 **I raz i dwa**, reż. Edward Yang

23.10 (wtorek)

19:00 **GALICYJSKI WIECZÓR Z PIOSENKĄ**

gość wieczoru

STARE DOBRE MAŁŻEŃSTWO

zaprasza **Lidia Jazgar**

25.10 (czwartek)

20:00 **KABARETON** realizacja telewizyjna

26, 27, 28, 29.10 (piątek, sobota, niedziela,
poniedziałek)

19:00 **BRAMY NIEBA I PROMIENIE PIEKIEŁ**

*spektakl teatralny o tematyce chrześcijańskiej
wstęp wolny*

KINO PARADOX

CENTRUM MŁODZIEŻY

Krowoderska 8, I piętro

październik 2001

2 X	wt	18:00	HIMALAYA	19:50	O CZYM MARZĄ FACECI	-93'
3 X	śr	19:15	HIMALAYA			-104'
4 X	cz	17:15	HIMALAYA	19:05	MAGNOLIA	
5 X	pt	18:00	MALENA	-115'	20:00 HIMALAYA	
6 X	so	15:30	17:30 HIMALAYA	19:15	MAGNOLIA	
7 X	nd	17:10	HIMALAYA	19:00	MALENA	
9 X	wt	17:45	EROICA	19:15	ZEZOWATE SZCZĘŚCIE	A. MUNK
10 X	śr	19:15	MAGNOLIA			-190'
11 X	cz	18:00	DKF RASHOMON	19:35	DKF LA STRADA	
12 X	pt	18:15	SAMOTNI	20:00	BILLY ELIOT	
13 X	so	16:20	BILLY ELIOT	18:15	DKF LA STRADA	20:10 SAMOTNI
14 X	nd	16:30	SAMOTNI	18:15	DKF RASHOMON	19:50 BILLY ELIOT
16 X	wt	18:00	BILLY ELIOT			-110'
18 X	cz	17:30	DKF RZYM	19:45	DKF AMARCORD	F. FELLINI
19	pt	17:30	PEARL HARBOR	-151'	20:10	CZEKOLADA
20 X	so	15:30	HARBOR	18:10	DKF RZYM	20:20
21 X	nd	15:30	CZEKOLADA	17:30	DKF AMARCORD	19:40 PEARL HARBOR
23 X	wt	17:40	PEARL HARBOR	20:15	CZEKOLADA	
24 X	śr	19:15	CZEKOLADA			
25 X	cz	17:30	DKF SIÓDMA PIECZĘĆ	19:10	DKF Tam, gdzie rosną poziomki	IL. BERGMAN
26 X	pt	17:00	DKF Tam, gdzie rosną...	18:40	SPRAGNIENI MIŁOŚCI	20:20 UPADŁE ANIOŁY
27 X	so	16:30	SPRAGNIENI MIŁOŚCI	18:15	DKF SIÓDMA PIECZĘĆ	20:00
28 X	nd	16:30	DKF SIÓDMA PIECZĘĆ	18:10	DKF Tam, gdzie rosną...	19:50 SPRAGNIENI MIŁOŚCI
29 X	pn	18:15	UPADŁE ANIOŁY	-90'	20:00	MIŁOŚCI -97'
30 X	wt	18:00	SPRAGNIENI MIŁOŚCI	19:45	UPADŁE ANIOŁY	

DŹWIĘK STEREO DOLBY PRO LOGIC SURROUND

REZERWACJA: 430-00-25 w. 44; BILETY w cenie 10 i 11 zł; KARNET DKF - 20 zł za 4 projekcje

ZASTRZEŻAMY SOBIE MOŻLIWOŚĆ ZMIAN W PROGRAMIE

www.bci.krakow.pl/cmki/paradox

ZNIŻKA DLA STUDENTÓW I LICEALISTÓW

STARY TEATR

im. Heleny Modrzejewskiej

ul. Jagiellońska 5

31-010 Kraków

www.stary-teatr.krakow.pl

Sprzedaż biletów i kart stałego widza

od wtorku do soboty: 10.00-13.00,

17.00-19.00 i 2 godziny przed przedstawieniem

niedziela: 2 godziny przed przedstawieniem

Biuro Obsługi widzów, pl. Szczepański 1

czynne: od poniedziałku do piątku 9.00- 17.00, sobota 9.00-13.00

tel.(0-12) 422-40-40, e-mail: bilety@stary-teatr.krakow.pl

UNIA TEATRÓW EUROPY



założony w roku 1781

TEATR bagatela

ul. Karmelicka 6,
31-128 Kraków
Zamówienia na bilety .
indywidualne i zbiorowe
przyjmuje
Dział Marketingu i
Obsługi Widza
tel. 422 45 44, 422 66 77,
292 72 19

e-mail: info@bagatela.krakow.pl

www.bagatela.krakow.pl

Kasa biletowa czynna

od wtorku do soboty

w godzinach 09.00 – 19.15

w poniedziałek od 10.30 do 17.00

w niedzielę 3 godz. przed spektaklem

Ceny biletów dla studentów na przedpołudniówce:

parter 14 zł, I balkon 12 zł, II balkon 10 zł.

Ceny biletów na spektakle wieczorne:

parter 20 zł, I balkon 17 zł, II balkon 11 zł

TRZY SIOSTRY (ANTONI CZECHOW)

Reżyseria Andrzej Domalik

Trzy siostry Antoniego Czechowa to jeden z najwybitniejszych tekstów dramatycznych w całej literaturze światowej. Każde pokolenie aktorów próbuje na nowo odczytać i zinterpretować postacie Olgi, Iriny, Maszy. Realizacje sztuk Czechowa muszą być oparte na wybitnym aktorstwie. Dlatego w naszej realizacji zobaczymy Urszulę Grabowską, Magdalенę Walach, Krystyną Jandą, Janusza Gajosa i Jerzego Stuhra oraz Alinę Kamińską. Partnerować im będą: Jan Nowicki oraz Jan Frycz. O miłości, marzeniach i wielkich pragnieniach opowiadają Trzy siostry w reżyserii Andrzeja Domalika, w znakomitej, gwiazdorskiej obsadzie.

19,20,21 października o godz. 19.15

NAJSTARSZA PROFESJA (Pauli Vogel)

Reżyseria: Janusz Sztybel

W spektaklu zagrają najwybitniejsze aktorki starszego pokolenia związane kiedyś z Teatrem Bagatela (Rozmaitości): Alicja Kobielska oraz gościnnie: Maja Zajączkówna-Radwan Zofia Kalińska, Gena Wydrych, Halina Gryglaszewska

6,7 października o godz. 19.15

MAYDAY (R. Conney)

Już 6-ty sezon cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem doskonała komedia R. Cooney'a. Fajerwerk śmiechu, a zarazem pean na cześć męskiej zaradności, pomysłowości i intelektu. Niejaki John Smith, taksówkarz, usiłuje wybrnąć z pomocą przyjaciela z tarapatów i nieoczekiwanych zbiegów okoliczności, demaskujących jego podwójne życie: w dwóch oddzielnych domach, z dwiema różnymi, równie mocno kochającymi go małżonkami.

2,3,4,5 października godz. 19.15

10,11,12,13,14,16, października godz. 19.15

STOSUNKI NA SZCZYCIE (E. Taylor)

Pełna zabawy i nieoczekiwanych zwrotów akcji, błyskotliwych ripost i...erotycznych komplikacji farsa z życia wysokich urzędników Komisji Europejskiej.

26,27,28 października o godz. 19.15

TAJEMNICZY OGRÓD, Hodgson-Burnett

Musicalowa wersja jednej z najbardziej znanych pozycji literatury dziecięcej przygotowana z myślą o widzach w wieku od 5 do 105 lat. Jest to opowieść o losach dzieci, które dzięki przyjaźni i wspólnej pracy odnajdują sens i radość życia.

10,11,12, października godz. 11.00

17,18 października godz.11.00

SCENY Z NOWEGO ŚWIATA (E. Bogosian)

Autor Scen z nowego świata prezentuje trzy epizody ukazujące świat zła, gdzie zwycięża silniejszy i bardziej bezwzględny gracz. Reżyser Tomasz Obara wraz z aktorami Teatru Bagatela odważyli się zaprezentować ów zdemagogowany świat na scenie.

23,24,25 października o godz. 19.15

ul. J. Lea 5
tel. 6342897

KLUB SZTUKI FILMOWEJ

mikro
Państwowa Instytucja Filmowa „APOLLO-FILM”, Kraków ul. Pychowicka 7

1	PN		HARRY TWÓJ PRAWDZIWY PRZYJACIEL <i>Francja 2000 117'</i>	18:15	POLLOCK <i>USA 2000 122'</i>	20:30	FUCKING AMAL <i>Dania/Szwecja 1998 89'</i>	1
2	WT	16:00					POLLOCK	2
3	SR							3
4	CZ	16:00	POLLOCK			20:30		4
5	PT		PRZEJAŻDŻKA Z DIAŁEM <i>USA 1999 135'</i>	18:00	PRZYCAJONY TYGRYS UKRYTY SMOK <i>Chiny/Tajwan/Hong Kong/USA 2000 120'</i>	20:15	TRAFFIC <i>USA 2000 145'</i>	5
6	SO	15:30						6
7	NI							7
8	PN		PRZYCAJONY TYGRYS UKRYTY SMOK	17:45	TRAFFIC	20:15	PRZEJAŻDŻKA DIAŁEM <i>Film francuski w wersji oryginalnej</i>	8
9	WT	15:30					PRZYCAJONY TYGRYS UKRYTY SMOK	9
10	SR	15:30	PRZEJAŻDŻKA DIAŁEM	18:00	PRZYCAJONY TYGRYS UKRYTY SMOK	20:00		10
11	CZ					20:15		11
12	PT				KRÓLOWA MARGOT <i>Francja/RFN/Włochy 1994 160'</i>	20:45	ABERDEEN <i>Norwegia/Szwecja/W. Brytania 2000 110'</i>	12
13	SO	15:30	WIAROŁOMNI <i>Szwecja/Włochy/Niemcy 2000 142'</i>	18:00				13
14	NI							14
15	PN	16:00	ABERDEEN	18:00	WIAROŁOMNI	20:30		15
16	WT							16
17	SR	15:30		17:30		20:00	<i>Film francuski w wersji oryginalnej</i>	17
18	CZ	16:00	SIOSTRA BETTY <i>USA 2000 112'</i>	18:00	CZARNY KOT, BIAŁY KOT <i>Jugosławia 1998 120'</i>	20:15	SZKOŁA PODSTAWOWA <i>Czechosłowacja 1991 104'</i>	18
19	PT	16:00	KOCHANKOWIE MOJEJ MAMY <i>Polska 1985 93'</i>	18:00	MAŻ FRYZJERKI <i>Francja 1990 80'</i>	20:00	DRUGSTORE COWBOY <i>USA 1989 101'</i>	19
20	SO	16:00	DEUG <i>Polska 1999 107'</i>	18:00	PUSTYNIA TATARÓW <i>Włochy 1976 143'</i>	20:30	EXISTENZ <i>Kanada/W. Brytania 1999 93'</i>	20
21	NI	16:00	BILLY KEAMCA <i>W. Brytania 1963 98'</i>	18:00	POWRÓT IDIOTY <i>Czechy 1999 100'</i>	20:00	MILLION DOLLAR HOTEL <i>Niemcy/W. Brytania 2000 123'</i>	21
22	PN	16:00	PODZIEMNY KRĄG <i>USA 1999 140'</i>	18:30	CZĘŚC TERESKA <i>Polska 2001 115'</i>	20:30	HAPPINESS <i>USA 1998 135'</i>	22
23	WT	16:00	NOCE CABIRII <i>Włochy 1957 110'</i>	18:00	PODRÓŻ FELICJI <i>W. Brytania/Kanada 1999 116'</i>	20:15	BLUE VELVET <i>USA 1986 121'</i>	23
24	SR	16:00	KRÓLESTWO I <i>Dania/Szwecja/Norwegia/Niemcy 1994 278'</i>	18:00	PODRÓŻ FELICJI <i>W. Brytania/Kanada 1999 116'</i>	20:00	<i>Film francuski w wersji oryginalnej</i>	24
25	CZ	16:00	PETL <i>Polska 1957 105'</i>	18:00	CZYSTA <i>Włochy/Francja 1990 96'</i>	20:00	BRZUCH ARCHITEKTA <i>W. Brytania 1987 117'</i>	25
26	PT							26
27	SO							27
28	ND	15:30	Czekolada <i>W. Brytania/USA 2000 115'</i>	17:30	IDEALNY MĘ <i>19:15</i>		IDEALNY MĘ <i>Ekranizacja sztuki Oscara Wilde'a</i>	28
29	PN					21:00		29
30	WT				STRACONE <i>USA/Francja/W. Brytania 2000 93'</i>			30
31	SR	16:00	IDEALNY MĘ	18:00	Czekolada	20:00	<i>Film francuski w wersji oryginalnej</i>	31



REPERTUAR SCENY OF GROTESKA NA PAŃDIERNIK 2001 ROKU

21.10.2001 – niedziela, godz. 19.00

IRENEUSZ KROSNY

Znany jest Państwu z wielu programów telewizyjnych. Prześmieszny, ubrany na czarno człowiek, który nic nie mówi, człowiek, który stworzył Teatr Jednego Mima - Ireneusz Krosny.

Jego autorski program rozbawi każdego, od dziecka po zawodowego satyryka! Na scenach kabaretowych wygrał wszystko, co było do wygrania – komplet kabaretowych Grand Prix. Jego przedstawienia posiadają wyjątkowy klimat – przez czystość formy i doskonały warsztat aktorski dają poczucie obcowania z niezwykle sztuką, piękną, zaskakującą, a równocześnie nieodparcie śmieszna.

PATRONAT MEDIALNY:
Dziennik Polski
Radio Kraków

Teatr GROTESKA, ul. Skarbowa 2, 31-121 Kraków

Ceny biletów: 15 zł – ulgowy, 20 zł – normalny

Bilety do kupienia w kasie Teatru, tel. (0-12) 633-37-62

www.groteska.pl

Ciekawy koncert? Wystawa? Spektakl? A może film?
Wszystko to znajdziesz w informatorze kulturalnym „KARNET”,
a także w CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ
przy ul. św. Jana 2,
czynnym pn-pt 10.00 - 18.00, sb 10.00 - 16.00

Wkładka Programowa